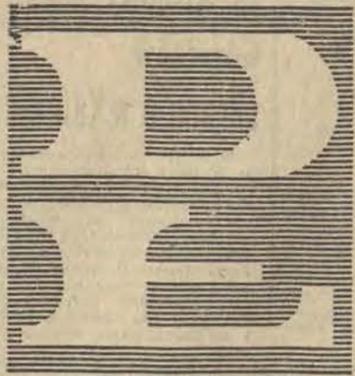


Łódź, wtorek 2 czerwca 1970 r.

Rok XXVI

Nr 129 (6792)



# DZIENNIK ŁÓDZKI

JAK POKADAJE AGENCJA TASS, W DNIU 1 CZERWCA O GODZINIE 22 CZASU MOSKIEWSKIEGO Z TERYTORIUM ZWIĄZKU RADZIECKIEGO WYSTARTOWAŁA RAKIETA NOŚNA ZE STATKIEM KOSMICZNYM „SOJUZ-9”.

STATEK KOSMICZNY WSZEDŁ NA ORBITĘ WOKÓLZIEMSKĄ O GODZ. 22 MIN. 3. NA JEGO POKŁADZIE ZNAJDUJE SIĘ DWUSOBOWA ZAŁOGA: DOWÓDCA STATKU PULKOWNIK ANDRIAN NIKOLAJEW I INŻYNIER POKŁADOWY WITALIJ SIEWASTJANOW.

## Kolejny krok na drodze podboju kosmosu Statek „Sojuz-9” na orbicie

Żałoga statku „Sojuz-9” ma wykonać w warunkach lotu orbitalnego obszerny program badań i doświadczeń naukowo-technicznych. Są to: lekarsko-biologiczne badania wpływu czynników lotu kosmicznego na organizm człowieka w warunkach przebywania na orbicie wokółziemskiej; naukowe obserwacje i fotografowanie obiektów geologiczno-geograficznych — łądów i powierzchni wodnej w różnych

częściach globu ziemskiego, w celu opracowania metod wykorzystywania uzyskanych danych w gospodarce narodowej; obserwowanie, badanie i fotografowanie zjawisk atmosferycznych oraz śnieżnej i lodowej powłoki Ziemi w celu wykorzystania uzyskanych danych w operatywnym i długoterminowym prognozowaniu meteorologicznym; naukowe badanie charakterystyk fizycznych oraz zjawisk i

procesów zachodzących w przestrzeni kosmicznej w pobliżu Ziemi;

dalsze opracowanie elementów ręcznego i automatycznego systemu sterowania, orientacji i stabilizacji statku kosmicznego oraz kontrola automatycznych systemów nawigacji w różnych warunkach lotu.

Agencja TASS dodaje, że z załogą statku „Sojuz-9” uruchymwana jest stała łączność radiowa i telewizyjna.

Jak melduje płk A. Nikołajew, od momentu wstąpienia statku na orbitę przebiegł normalnie. Samopoczucie kosmonautów jest dobre. W pomieszczeniach statku utrzymany jest normalny warunki — zbliżone do warunków panujących na Ziemi.

Obaj kosmonauci przystąpili do wykonywania zaplanowanego programu lotu.

### A. Nikołajew

Pulkownik Andrian Nikołajew, dowódca statku kosmicznego „Sojuz-9” urodził się 5 września 1929 roku w wiosce Szorsheli w Czuwaskiej Republice Autonomicznej na Powołżu. W 1962 roku odbył lot na statku kosmicznym „Wostok-3”. Następnie Bohater Związku Radzieckiego Nikołajew brał aktywny udział w przygotowywaniu kosmonautów. W ostatnich latach sam przygotowywał się do nowego lotu w kosmos. Andrian Nikołajew, który jest narodowości czuwaskiej, ukończył szkołę techniczną oraz Wojskową Szkołę Lotniczą im. Frunzego, a następnie odbył służbę wojskową w lotnictwie. Od 1957 r. jest członkiem KPZR. W 1968 r. Nikołajew ukończył Lotniczą Akademię Inżynierską im. Żukowskiego. Działa on na niwie społecznej i politycznej, jest deputowanym do Rady Najwyższej Federacji Rosyjskiej. Córka Andriana Nikołajewa i Walentyny Nikołajewej Tierieszkowej, Helena, ma 8 lat.

### W. Siewastjanow

Inżynier pokładowy statku kosmicznego „Sojuz-9”, Witalij Siewastjanow urodził się 8 lipca 1935 roku w Krasnouralsku w obwodzie swierdłowskim. Latą dziecięcą i szkolną spędził w Soczi nad Morzem Czarnym. W 1953 roku po ukończeniu szkoły średniej Witalij Siewastjanow wstąpił do Moskiewskiego Instytutu Lotniczego. W 1959 roku ukończył ten instytut i zaczął pracę w biurze konstrukcyjnym. Wkrótce potem Siewastjanow obronił swoją rozprawę naukową i otrzymał stopień kandydata nauk technicznych. W 1963 roku wstąpił w szeregi KPZR. W oddziale kosmonautów inżynier Siewastjanow przeszedł pełny program przygotowań do lotu kosmicznego. Jego żona — Alewtina ukończyła Uniwersytet Leningradzki i pracuje w instytucie naukowo-badawczym. Córka Siewastjanowych, Natasza, ma 7 lat.

## W Rumunii trwa walka z wodami Dunaju



Mieszkańcy rumuńskiego miasteczka Galati, w którym 80 procent domów zniszczyła powódź, koczują pod gołym niebem, oczekując na łódzie mające ich przewieźć w bezpieczne miejsce. W całej Rumunii trwa akcja niesienia pomocy ofiarom tragicznej klęski powodziowej, która nawiedziła ten kraj.

W Rumunii, wzdłuż całej doliny Dunaju, trwa intensywna walka ze stale przybierającymi wodami tej wielkiej rzeki, na której skupia się obecnie uwaga całego kraju.

Według ostatnich prognoz, kulminacja Dunaju osiągnie przemyślowe miasto Galacz w dniach 11-12 czerwca. Najbardziej zagrożoną część miasta zamieszkuje 22 tys. rodzin, a ponadto znajdują się tam stocznia morska i inne obiekty przemysłowe, posiadające dobra materialne wartości 1.250.000.000 lei. W błyskawicznym tempie, przy gwałtownym wyciegu z czasem zbudowano w Galacu potężny wał ochronny długości 8,3 km. Obecnie dobiegają końca prace przy budowie drugiej tamy i innych kompleksowych urządzeń zabezpieczających przed zalewem wód.

## Poszukiwania Aramburu nadal bezowocne

Ponad 20.000 agentów policji i służby bezpieczeństwa oraz żołnierzy uczestniczy w akcji poszukiwania b. prezydenta Argentyny Aramburu, uprowadzonego przed kilkoma dniami przez peronistów. W ostatnich godzinach do akcji tej włączono helikoptery. Na większości dróg argentyńskich ustawione są zapory, a policja kontroluje przejeżdżające samochody. Do tej pory władze nie zdołały zebrać żadnych informacji o kidnaperach. Oni sami publikują co jakiś czas komunikaty, z których można wywnioskować, że gen. Aramburu jeszcze żyje, ale został skazany przez „trybunał rewolucyjny” na karę śmierci za stracenie przed 14 laty 27 peronistów, uczestniczących w nieudanym zamachu stanu.

## 500-TYSIĘCZNY ABSOLWENT szkoły wyższej w PRL

Wśród tegorocznych absolwentów szkół wyższych znajduje się półmilionowy człowiek z dyplomem magistra. Łącznie z dyplomantami tzw. II stopnia, czyli absolwentami studiów zawodowych — liczba absolwentów powojennych wynosi ok. 550 tys. Od 1919 r. do 1939 r. opuściło szkoły wyższe tylko ok. 83 tys. osób. Dla porównania — w 20-lecie powojennym ukończyło studia przeszło 4 razy więcej osób.

Pierwszy powojenny rok akademicki 1944-45 miał już swoich absolwentów. Było ich tylko 1864 i rekrutowali się oni wyłącznie z tych studentów, którym przed wojną został do ukończenia studiów tylko rok nauki oraz tych, którzy studiowali w tajnych szkołach wyższych podczas okupacji. W następnym roku akademickim było już o 2 tys. więcej absolwentów.

Przełomem w szkolnictwie wyższym był rok 1950, kiedy to szkoły wyższe ukończyli już ci studenci, którzy pobierali naukę w uczelniach Polskiej Ludowej od pierwszego roku studiów. Było ich wówczas ponad 14.500.

W 1952 r. byli już pierwsi absolwenci wyższych szkół wieczerowych. Ukończyło je wówczas tylko 334 studentów pracujących. W następnym roku zaoceanne szkoły miały już swoich pierwszych absolwentów, a w 1954 r. pojawili się pierwsi absolwenci studiów eksternistycznych.

W połowie lat pięćdziesiątych szkoły wyższe opuszczało rocznie ok. 25 tys. studentów.

### 3-6 czerwca

### VI Festiwal Piosenki Radzieckiej

W dniach 3-6 bm. odbędzie się w Zielonej Górze VI Festiwal Piosenki Radzieckiej, będący artystycznym podsumowaniem IX Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

Do udziału w festiwalu zakwalifikowało się 31 solistów, 1 kwartet i 3 duety. Wystąpią oni na 2 koncertach kwalifikacyjnych oraz na uroczystym koncercie galowym.

Po raz pierwszy odbędzie się koncert płytowy zorganizowany staraniem „Polskich Nagrań” w którym wystąpią piosenkarze zawodowi, m. in. Sława Przybylska, Joanna Rawik, Rena Rolska, Jerzy Polomski, Tadeusz Woźniakowski.

Polskie Radio i Telewizja przeprowadzą dwie bezpośrednie transmisje — z koncertu płytowego w dniu 5 czerwca i z galowego koncertu laureatów w dniu 6 czerwca.

## Srebrne gody łódzkiej Alma Mater

Pierwsza w naszym mieście wyższa uczelnia — Uniwersytet Łódzki, obchodzi w tych dniach jubileusz 25-lecia istnienia. Na uroczystą akademię, jaka odbyła się wczoraj w sali Teatru im. S. Jaracza, przybyli: członek Rady Państwa S. Ignar, minister oświaty i szkolnictwa wyższego — prof. dr H. Jabłoński, władze Łodzi i województwa z I sekretarzami KŁ i KW PZPR — J. Spychalskim i J. Muszyńskim, przewodniczącymi prezydium RN m. Łodzi i WRN — E. Kaźmierczakiem i Cz. Sadowskim, z-ca kierownika Wydz. Nauki KC PZPR — H. Garbowski, sekretarz CRZZ — W. Adamski, ambasador Francji w Polsce — A. Jordant, I sekretarz ambasady ZSRR — O. Sarkisjan, wiceminister oświaty — W. Drapich, wiceminister przemysłu lekkiego — Wł. Kakietek, przewodniczący Rady Koordynacyjnej PAN — prof. dr J. Michalski, prezes ZG ZNP — M. Walczak, kierownictwo wojewódzkich organizacji stronnictw politycznych z T. Sitkiem i R. Kaczmarskim, rektorzy i prorektorzy uniwersytetów polskich — Warszawskiego, Jagiellońskiego, Gdańskiego, im. M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, im. A. Mickiewicza w Poznaniu, im. B. Bieruta we Wrocławiu, Śląskiego oraz pozostałych wyższych uczelni łódzkich.

ki — stwierdził — poprzez rozwiniecie szerokiej działalności naukowej dotyczącej miasta i regionu, stał się „łódzkim” nie tylko z nazwy. Jest zarazem uczelnia legitymująca się w kraju największym procentem słuchaczy pochodzenia robotniczego (Dalszy ciąg na str. 2)

### J. Cyrankiewicz przyjął ambasadora DRW

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął 1 bm. ambasadora DRW w Polsce Le Tranga. W czasie wizyty ambasador Le Trang przekazał serdeczne podziękowania dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, rządu i narodu polskiego za wszechstronną pomoc i poparcie okazywane dla walczącego narodu wietnamskiego przeciwko imperialistycznej agresji Stanów Zjednoczonych, a w szczególności za stanowisko wyrażone we wspólnym oświadczeniu szefów rządów ośmiu państw socjalistycznych z 14 maja 1970 r.

Premier J. Cyrankiewicz zapewnił ambasadora Le Tranga, że Polska będzie udzielała nadal pełnego poparcia sprawiedliwej walce narodu wietnamskiego.

### Wizyta A. Gromyki w Paryżu

W poniedziałek we wczesnych godzinach popołudniowych przybył do Paryża z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych ZSRR, Andrej Gromyko. Na lotnisku min. Gromyko powitali: minister spraw zagranicznych Francji, Maurice Schumann wraz z wyższymi funkcjonariuszami francuskiego MSZ oraz ambasador Związku Radzieckiego w Paryżu, W. Zorin.

Min. Gromyko będzie gościł w Paryżu do 5 bm. i w tym czasie odbędzie rozmowy z prezydentem Pompidou, premierem Chaban-DeLmassem, min. Schumannem oraz ministrem gospodarki i finansów Giscard d'Estaingem. Oficjalne rozmowy mają się rozpocząć dzisiaj.

Witając zebranych gości, rektor UL — prof. dr Z. Skwarczyński dokonał zarazem krótkiego podsumowania minionego 25 lat. Z kolei minister H. Jabłoński podkreślił w swoim wystąpieniu tradycje szkolne Łodzi. Już bowiem w tekstach źródłowych z XV wieku znajdujemy ulicę o nazwie Szkolna.

Serdeczne życzenia jubileuszowe przekazał zebranym pracownikom i studentom uczelni I sekretarz KŁ PZPR — J. Spychalski. Uniwersytet Łódzki

## Ambasador Aristow wręczył Medale 100-lecia urodzin Lenina



W niedzielę, w gmachu KŁ PZPR odbyła się uroczystość wręczenia Medali 100-lecia urodzin W. I. Lenina, które przyznane zostały przez Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego I sekretarzowi KŁ PZPR J. Spychalskiemu, sekretarzowi KŁ PZPR M. Kulińskiemu i przewodniczącemu Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczakowi.

W czasie spotkania przewodniczący Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczak udekorował radcę ambasady ZSRR Ponomariewa Honorową Odznaką m. Łodzi.

Wczoraj w KW PZPR odbyła się także uroczystość wręczenia Medali 100-lecia urodzin W. I. Lenina. Decyzją Rady Najwyższej ZSRR medale te otrzymał I sekretarz KW PZPR J. Muszyński i przewodniczący Prez. WRN — Cz. Sadowski.

## ◆ Miasto Huaraz całkowicie zniszczone ◆ 5000 osób zginęło pod gruzami Katastrofalne trzęsienie ziemi w Peru

W NIEDZIELĘ O GODZINIE 15.24 CZASU MIEJSCOWEGO PERU NAWIEDZIŁO POTĘŻNE TRZĘSIENIE ZIEMI TRWAŁO ONO 40 SEKUND I OBJĘŁO ROZLEGŁE REJONY KRAJU, POWODUJĄC WIELKIE SZKODY.

Jak wynika z informacji, napływających z rejonów Peru objętych trzęsieniem ziemi, w 90 proc. zniszczone zostało miasto Huaraz — stolica departamentu Ancash, położonego w Andach, na północ od Limy. Pewien lekarz z Huaraz przekazał przez krótkofalówkę alarmującą wiadomość, iż prawdopodobnie kilka tysięcy mieszkańców tego miasta poniosło śmierć, a 20.000 znajduje się bez dachu nad głową.

Inny radioamator doniósł, iż w tym samym rejonie miasto Macara, liczące 2.000 mieszkańców zostało całkowicie zniszczone. Według informacji uchodzących, inne miejscowości znajdują się w podobnym stanie.

Z ostatnich doniesień agencji wynika, że w wyniku tragicznego trzęsienia ziemi, jakie nawiedziło w niedzielę Peru, zginęło co najmniej 5.000 osób. Agencja Reutersa pisze, że 95 procent budynków miasta Huaraz legło w gruzach, a podobne zniszczenia zanotowano w miastach Chimbote i Trujillo.

Do rejonów nawiedzonych trzęsieniem nie można dostać się drogą lądową. Prezydent Peru Alvarado oraz członkowie jego gabinetu udali się drogą morską do zniszczonego portu Chimbote.

Warto przypomnieć, że 30 lat temu 24 maja 1940 r. gwałtowne wstrząsy podziemne nawiedziły Limę, powodując śmierć 200 ludzi.

Z doniesień, jakie napłynęły w poniedziałek wieczorem wynika, że sytuacja w zniszczonym mieście Huaraz jest tragiczna. Trzęsienie ziemi spowodowało przerwanie naturalnej tamy, która powstrzymywała

## Brandt o sobotnim sabacie odwetowców w Bonn

Sobotni zjazd złomkosi w Bonn wywołał żywe echo w opinii publicznej NRF. Wielu komentatorów próbuje co prawda zbagatelizować tę imprezę, ale duża część gazet dostrzega niebezpieczeństwo płynące z połączenia złomkosi interesów z politycznymi ambicjami szefa bawarskiej partii CSU — Straussa.

W niedzielę zabrał głos na temat sobotniej złomkosi manifestacji kanclerz Brandt. Oceenił on ją jako, cytując: „Cyniczna próba mobilizowania w społeczeństwie zachodnio-niemieckim nacjonalistycznych instynktów”.

Wypowiedzi czolowych mówców — Czaji i Straussa — określił Brandt jako nawrót do poglądów, które — wydawało się — zostały porzucone już w okresie poprzednich rządów wielkiej koalicji. Brandt oświadczył też, że w wystąpieniach przewodniczącego związku złomkosi organizacji — Czaji i szefa bawarskiej partii CSU — Straussa, demagogicznie i bez poczucia odpowiedzialności krzykowano politykę wschodnią rządu bońskiego i to w przeddzień — jak podkreślił Brandt — podjęcia decydujących kroków w dziedzinie ułożenia stosunków NRF z krajami socjalistycznymi. Zdaniem Brandta sobotni zjazd złomkosi w Bonn oraz wypowiedzi

Z. SAWICKI

### Pirackie rajdy lotnictwa Izraela na terytorium ZRA

Jak oświadczył w poniedziałek po południu wojskowy rzecznik egipski, kilka formacji samolotów izraelskich atakowało dziś rano kilkakrotnie pozycje egipskie w północnej części Kanału Sueskiego oraz w rejonie Port Saidu i Kantara.

Rzecznik oświadczył, iż samoloty izraelskie zostały przechwycone przez myśliwce ZRA i zatakwane przez artylerię przeciwlotniczą. W czasie walk trzech żołnierzy egipskich zostało zabitych, pięciu rannych — stwierdził rzecznik, dodając, iż lotnictwo egipskie nie poniosło strat.

(Dalszy ciąg na str. 2)

# Srebrne gody łódzkiej Alma Mater

(Dokończenie ze str. 1)  
eżochłopskiego, a to chyba najlepsza realizacja dążeń społeczeństwa Łodzi do oświaty.  
Z okazji jubileuszu, do Senatu uczelni wpłynęło wiele pism i telegramów gratulacyjnych. Między innymi od przewodniczącego CRZZ — L. Logi-Sowińskiego, ministrów A. Radlińskiego, J. Szopy i A. Gierza.  
Uroczystości wczorajsze uświetnił akt nadania tytułów i godności doktorów honoris causa UL: w dziedzinie nauk humanistycznych, dla prof. dr F. L. Schoella z Francji, wybitnego znawcy literatury polskiej, autora pierwszego francuskiego przekładu „Chłopów” Wł. St. Reymonta i wielu opracowań krytyczno-naukowych. Dyplom złożono w ręce ambasadora A. Jordana. W dziedzinie nauk przyrodniczych, dyplom wręczył prof. dr A. Dmochowskiemu, zasłużonemu pracownikowi naukowemu UL, organizatorowi pierwszej w Polsce uniwersyteckiej katedry biochemii i właśnie w łódzkiej uczelni, wychowawcy wielu znakomych naukowców.

wersytetu Łódzkiego uroczystości otwarcia wystawy obrazującej 25-letni dorobek naukowy tej uczelni. Otwarcia wystawy dokonał przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi — E. KAZMIERCZAK w towarzystwie z-cy kierownika Wydziału Nauki KC PZPR — H. GARBOWSKIEGO, rektora UL prof. dra Z. SKWARCZYŃSKIEGO i rektorów innych uczelni łódzkich.  
Biblioteka UL stała się w tym okresie poważną placówką, gromadzącą księgozbiór liczący ponad 800 tys. woluminów i dodatków 450 tys. woluminów w bibliotekach zakładowych. Stworzona praktycznie od zera, jest obecnie jedną z największych w Polsce, a zdecydowanie pierwsze miejsce zajmuje pod wzglę-

dem wykorzystania księgozbioru.  
Otwarta wczoraj wystawa obrazuje rozwój nie tylko biblioteki, ale całej uczelni. Pokazany został, choć tylko w fragmencie, dorobek naukowy pracowników uczelni — ponad 2 tys. publikacji naukowych z ponad 16 tys. opublikowanych w ogóle. Całość uzupełniają plansze ilustrujące rozliczne kierunki badań, zagadnień i tematów w wyspecjalizowanych dziedzinach. Ta ze wszech miar godna obejrzenia wystawa czynna będzie do dnia 10 bm.  
Wczorajsze uroczystości jubileuszowe zakończył w Teatrze Nowym wieczorny koncert studentów zespołów artystycznych. (L. R.)

## Co zawiera projekt prawa o wykroczeniach?

Trwa publiczna dyskusja nad projektem prawa o wykroczeniach, które żywo obchodzą najszersze kręgi społeczeństwa. Przede wszystkim dlatego, iż dotyczy ono czynów, które — choć nie są przestępstwami — nierzadko są bardzo dokuczliwe dla otczenia. Po wtóre dlatego, że z prawem tym styka się liczna rzesza obywateli.  
Liczba ukaranych przez kolegią wynosi ostatnio ok. 427 tys. osób rocznie. Choć jest to o prawie 200 tys. mniej niż 18 lat temu — prawo o wykroczeniach jest nadal tym najpowszechniejszym „prawem na co dzień”. Uwagi i propozycje zgłoszone w dyskusji publicznej będą uważnie analizowane w sejmowych podkomisjach. Wywrze ona niewątpliwie wpływ na umocnienie dyscypliny społecznej.

Sporo pisano ostatnio o dokonanej w naszym kraju wielkiej kodyfikacji prawa karnego. Projekt obecny jest dalszym krokiem zmierzającym do pełnej ochrony praw obywatelskich i praworządności ludowej. Dotyczy on m. in. wykroczeń przeciwko porządkowi i spokojności publicznej, bezpieczeństwu ludzi i mienia, porządkowi w komunikacji, interesom konsumentów itp.

Co nowego wnosi projekt? Przede wszystkim dostosowuje on przepisy do wymogów praktyki dzisiejszej; dotychczas obowiązujące prawo o wykroczeniach — jeszcze z 1932 r. — stało się przestarzałe. Ujednoliciła również zasady odpowiedzialności i postępowania. Jego język jest prosty i powszechnie zrozumiały. Projekt obejmuje wszystkie wykroczenia typowe,

powszechnie występujące, stano- wiać 90 proc. spraw rozpatrywanych przez kolegią.  
Co najistotniejsze — i zgodne z duchem całego naszego prawa karnego — projekt opiera się na podstawowej dewizie: zapobiegaj, wychowuj, skłaniaj do spełniania obowiązków, a dopiero gdy to nie przynosi skutku — karaj. Nie jest to dewiza głosząca, pozbawio na oparciu w dotychczasowej praktyce. W ub. roku organa ścigające wykroczenia przeprowadziły kilkanaście tysięcy rozmów z osobami, które dopuściły się drobnego naruszenia prawa. Odbyło się też 38 tys. spotkań z ludnością posługującą się drogą, alkoholem i bezpieczeństwem przeciwpożarowe go.

## Peru

(Dokończenie ze str. 1)

wody jednego z górskich jezior. Woda runęła na położone niżej miasto, niszcząc te nieliczne domy, które zdołały ostać się pod ziemnym wstrząsem. Pilot prywatnego samolotu przelatując nad miastem stwierdził, że woda zalała m.in. lotnisko.

Agencja Reutersa donosi, że ekipy ratunkowe działające w rejonie Huaraz zdołały uwolnić spod gruzów kilkadziesiąt osób, ale równocześnie natrafiono na zwłoki 650 ludzi. Ponad 2,5 tys. osób zostało przewiezionych do prowizorycznych szpitali i lazaretów.

# O. Szwestka o prawicowym oportunizmie, centryzmie, dogmatyzmie i sekciarstwie w CSRS

Ostatni numer tygodnika „Tribuna” przynosi obszerny artykuł, obejmujący pięć i pół kolumny tekstu, pióra redaktora naczelnego tego tygodnika, Oldricha Szwestki, będącego zrazem członkiem Biura KC KPCz, dla kierowania pracą partyjną na ziemiach czeskich. Tytuł artykułu brzmi: „O prawicowym oportunizmie, ale i o centryzmie dogmatyzmie i sekciarstwie”. Podobnie jak i artykuł w sobotnim numerze „Rudeho Prava”, tekst ten potępia błąd popełniony w okresie przed styczniem 1968 roku, jak również ówczesne kierownictwo. Jako główne cechy prawicowego oportunizmu wskazuje na występowanie przeciwko kierownictwu roli klasy robotniczej, przeciwko kierowniczej roli partii, przemilczanie walki klasowej, rozbudzanie nacjonalizmu, przy równoczesnym odrzuceniu internacjonalizmu. Zródłem prawicowego oportunizmu, zdaniem autora, należy szukać w praktyce politycznej sprzed stycznia 1968 roku. O Szwestka stwierdza, że w chwili obecnej chodzi o stworzenie mocnej podstawy dla dalszego pomyslnego rozwijania wszystkich twórczych sił narodów Czechosłowacji. W toku analizy różny niepomysłowy zjawisk politycznych autor stwierdza, że w walce ideologicznej nigdy nie bywa tak, że po jednej stronie znajdujemy same wartości, a po drugiej — tylko ciemne strony.

O. Szwestka stwierdza, że niesłuszny jest pogląd, jakoby w Czechosłowacji nie było przejawów sekciarstwa. Sekciarstwo przejawia się w tendencjach do stosowania niesłusznych metod, tendencji do uzurpowania sobie nadrzędnej roli w stosunku do innych członków partii, a przede wszystkim w stosunku do bezpartyjnych. Wprawdzie można powiedzieć, że w typowych przedstawicielach sekciarstwa jest mało, jednakże bardzo wiele jest przejawów sekciarskich poglądów. Zródłem sekciarstwa należy szukać w braku wiary w ludzi, w ich cele, grupy społeczne. Nosiciele tych poglądów zdają się tylko wierzyć sobie i uważają, że jedynie oni są świadomymi członkami partii. Zapobieganie i przeciwstawianie się przejawom sekciarstwa oznacza umocnienie jedności partii i wytraca z rąk prawicowcom wiele argumentów.

W Słowacji rozpoczęły prace komisje, których zadaniem jest zmniejszenie stanu liczebnego aparatu administracyjnego o

około 10 procent. W chwili obecnej w Słowacji na blisko 445 tysięcy pracowników zatrudnionych w przemyśle przypada ponad 45 tysięcy pracowników aparatu administracyjnego, a na 145 tysięcy pracowników w budownictwie przypada 19 tysięcy pracowników administracyjnych.

## Stan wyjątkowy w Kambodży

Korespondent Agencji AP, Wheeler, komentując wprowadzenie od poniedziałku stanu wyjątkowego w Kambodży donosi z Phnom Penh, iż zdaniem kół dyplomatycznych, posunięcie to ma na celu jedynie zalegalizowanie istniejącego już stanu, ponieważ rewizje w domach bez nakazu odbywają się już od dawna, a patrole wojskowe praktycznie zabraniają ludności poruszania się w nocy w Phnom Penh i w całym kraju.

Rzecznik wojskowy Phnom Penh potwierdził, że w rękach oddziałów wiernych księdzu Sihanoukowi znajduje się nadal stolica prowincji Stung Treng oraz znaczna część drogi łączą-

## Plenarne posiedzenia komitetów wojewódzkich PZPR w Lublinie i Olsztynie

W poniedziałek odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie. W obradach uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski — Marian Spychalski.

Tematem obrad były problemy doskonalenia działalności rad narodowych na lubelszczyźnie oraz partyjnego kierownictwa ich pracami. Z udziałem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Józefa Tejmajera obradowało wczoraj w Olsztynie plenum KW PZPR.

Omówiono realizację uchwał II i IV Plenum KC PZPR w przemyśle i budownictwie.

## IX Krajowy Zjazd Górników obraduje w Katowicach

W poniedziałek rozpoczęły się w Katowicach dwudniowe obrady IX Krajowego Zjazdu Związku Zawodowego Górników. Ok. 250 delegatów reprezentuje na zjeździe 640-tysięczną rzeszę górników-związkowców. Zjazd dokona oceny działalności Instancji i ogniw związkowych w latach 1967-69, ustalił program działania na następną kadencję i wybierze nowe władze związku.

## Podwyżka cen mięsa i mleka w Rumunii

Komitet Wykonawczy KC RPK i Rada Ministrów SRP podjęły uchwałę, zgodnie z którą z dniem 1 czerwca br. zostały podwyższone w Rumunii ceny skupu bydła i trzody chlewnej oraz mleka. Koszt z tym związane będą pokrywane częściowo ze środków państwowych, a częściowo przez podwyżkę cen detalicznych. Z dniem 1 czerwca zostały w Rumunii podwyższone detaliczne ceny mięsa wołowego średnio o 1,81 lei za kg, a wieprzowego o 1,35 lei za kg. Podwyżka cen dotyczy w szczególności mięsa wyższych gatunków. Cena mleka konsumpcyjnego wzrosła o 0,20 lei za litr. Odpowiednie wzrosły również ceny przetworów mięsnych, konserw mięsnych oraz produktów mlecznych.

## Kronika wypadków

Na trasie Uników—Kamarska, pow. Sieradz, nieostrożnie jadący na motocyklu Tadeusz W. zderzył się z innym motocyklem prowadzonym przez Zbigniewa T. Tadeusz W. acaz pasażer drugiego motocykla Antonia F. doznał ciężkich obrażeń ciała.

W miejscowości Meszce, pow. Piotrków, jadący „Syreną” Ryszard Z. podczas hamowania wpadł w poślizg i wjechał do rowu. Kierowca doznał niegroźnych obrażeń ciała. Samochód uszkodzony na sumę 85 tys. zł.

**TOTO-LOTEK**  
10, 18, 23, 37, 38, 47  
dod. 26  
Końcówka banderoli 7364  
„KUKULECZKA”  
3, 8, 13, 19, 26, 35  
dod. 32

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

## Przeszło 600 kolarzy zgłoszono do Jubileuszowego Wyścigu „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii

Wczoraj minął termin przyjmowania zgłoszeń do Jubileuszowego Wyścigu Kolarskiego „Dziennika Łódzkiego” i Gwardii. Ogółem zgłosiło się 623 zawodników. Reprezentowane będą największe kluby sportowe z całej Polski, które posiadają silne sekcje kolarskie.

Niedzielny wyścig, patronat nad którym objął przewodniczący GKKFIT, Wł. Ręczek, zapowiada się imponująco. Na starcie obok naszych reprezentantów zobaczymy uzdolnioną młodzież, która startować będzie w wyścigach juniorów i młodzików.

## Piłkarskie obrachunki LKS nie bez szans

Finisz czołwki II ligi jest coraz bardziej interesujący. Na pięć kolejek przed zakończeniem sezonu, praktycznie pewne miejsce w ekstraklasie mają już zapewnione piłkarze ROW. Natomiast do drugiej, premiowanej awansem lokaty pretendują aż trzy zespoły:

Śląsk mający w swoim dorobku 33 pkt. i gorzej o jeden punkt drużyny Stal Mielec i ŁKS.

Po udanym występie w Tarnowie ŁKS utrzymał szanse na powrót do I ligi. Wynik w Tarnowie mógłby być jeszcze wyższy, ale sędzia nie uznał, naszym zdaniem, prawidłowo zdo byłej przez Mszycę bramki na trzy minuty przed końcem spotkania. Nadal jednak łódzka drużyna wykazuje tendencję do mocno ściśniętej, wąskiej gry a w początkach ataku i pomocy brak jest rozmachu. Łódzcy napastnicy muszą także popracować nad skutecznością strzelecką.

Na pięć spotkań czekających ŁKS, trzy odbędą się w Łodzi, a dwa na wyjeździe.  
7. VI. ŁKS — Motor godz. 20 przy świetle elektrycznym  
10. VI. Śląsk — ŁKS  
14. VI. ŁKS — Hutnik  
21. VI. ŁKS — MZKS  
28. VI. Górnik — ŁKS.  
Największe znaczenie będą miały dla łódzian jutrzejsze za ległe spotkania mistrzowskie, które odbędą się we Wrocławiu i Mielcu: Śląsk — ROW, Stal — Hutnik oraz późniejszy mecz Śląsk — ŁKS. Te dwa spot

## Drugie miejsce siatkarek ŁKS w CSRS

Ostatnio w czeskosłowackiej miejscowości Zilina bawiła drużyna siatkarek ŁKS, która wzięła udział w międzynarodowym turnieju juniorek. Startowało 3 zespoły.

Wygrała drużyna AZS AWF (warszawianki) przyjechały w składzie seniorki, która w decydującym meczu pokonała ŁKS 2:1. Trzecie miejsce zajęła Mo dra, a czwarte Zilina A (CSRS).

Najlepszą zawodniczką turnieju w ataku została uznana Brzezińska (ŁKS), w obronie Jesionowska (ŁKS), a najlepiej rozdziałającą była łódzianka Kurkuliówna (AZS AWF). (m)

## Nerwy dyktowały tempo meczu Meksyk — ZSRR

Dziewiąte mistrzostwo świata w piłce nożnej rozpoczęte. Zainaugurował je niedzielny mecz Meksyk — ZSRR, który zakończył się wynikiem bezbramkowym. Wysoka stawka spotkania wpłynęła denerwująco na piłkarzy obu drużyn, stąd gra nie była najlepsza. Sa dzimy jednak, że w trakcie rozgrywek mecze będą coraz ciekawsze.

Dzisiaj, w drugim dniu mistrzostw odbędą się trzy spotkania:

Urugwaj — Izrael (gr. II)  
Rumunia — Anglia (gr. III)  
Peru — Bulgaria (gr. IV).  
Najciekawsze spotkania, to mecze Rumunia — Anglia i Peru — Bulgaria. W pierwszym przypadku faworytami są niewątpliwie mistrzowie świata — Anglii, chociaż reprezentujący twardy futbol Rumuni mogą stanowić poważną przeszkodę dla Brytyjczyków. Znaczenie bar dziej wyrównany przebieg powinno mieć spotkanie Peru — Bulgaria. Obie te drużyny kan

## Wyścig dookoła Anglii

## Podwójne przodownictwo polskie

IX etap wyścigu kolarskiego dookoła Anglii prowadził z Birmingham do Great Malvern i miał 157 kilometrów długości. Zwyciężył Irlandczyk Peter Doyle w czasie 3:49.42.

W klasyfikacji zespołowej pierwsza była Wielka Brytania — 11:31.19.

W łącznej klasyfikacji indywidualnej po IX etapie prowadzenie utrzymał Józef Mikolajczyk (Polska), który ma czas 32:23.53.

W łącznej klasyfikacji zespołowej prowadzą nadal polscy kolarze w czasie 97:06.54. Drugie miejsce zajmuje Holandia — 97:10.11.

## W Austrii bez sukcesów

Trzeci etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Austrii, z Knittelfeld do Gra zu (135 km), wygrał Holender Mathieu Pustjens w czasie 3:21.59. Czesław Polewiak i Józef Gawliczek zajęli miejsca 9 i 10 — 3:22.32.

Prowadził Rolf Eberl (Austria) — 10:50.55.

Polewiak i Gawliczek znajdują się w drugiej dziesiątce. W klasyfikacji drużynowej polska drużyna spada aż na 8 miejsce z czasem 32:53.38. Prowadzi Austria — 32:33.10.

# Eksperyment? Konieczność!

Przypomnijmy cel tej praktyki. Było nim wcześniejsze poznanie stopnia dojrzałości szkolnej dzieci, mających rozpocząć naukę w klasach pierwszych szkół podstawowych oraz działania, nakierowane na zlikwidowanie ujawnionych w tym zakresie braków. Niepowodzenia szkolne „repetowanie” nauki w tych samych klasach, daje bowiem często w efekcie urazy i skrzywdzenia psychiczne u dzieci, powoduje także szereg innych niekorzystnych społecznie zjawisk (blokada miejsc w klasie, koszty finansowe itp.). Akcja ta miała w Łodzi, a także m. in. w części szkół warszawskich — charakter eksperymentalny, dlatego pro wadzili ją z początku pracownicy pedagogiczni łódzkich po radni Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, współpracując z częścią łódzkich nauczycieli. Ale stosunkowo w niedługim czasie władze oświatowe Łodzi przejęły ów eksperyment w swoje ręce, nadając mu moc obowiązującą dla szkół całego miasta.

**WYDAWAŁOBY SIĘ, ŻE SKORO PROGRAMY SZKOLNE I FORMY NAUCZANIA SĄ USTALONE CENTRALNIE PRZEZ MINISTERSTWO OŚWIATY, TO JUŻ NIEWIELE MIEJSCA POZOSTAJE DLA INWENCJI LOKALNYCH WŁADZ OŚWIATOWYCH I NAUCZYCIELI. TYMCZASEM W SZKOLNICTWIE PODSTAWOWYM M. ŁODZI REALIZUJE SIĘ, WZGLĘDNIEM PLANUJE W NAJBLIŻSZYM CZASIE REALIZACJĘ SZEREGU CIEKAWYCH KONCEPCJI PEDAGOGICZNYCH, WYPRZEDZAJĄCYCH NIEJEDNOKROTNIEM OSIĄGNIĘCIA INNYCH MIAST. I TAK NP. JUŻ 10 LAT TEMU, W R. 1960 ROZPOCZĘTO W ŁODZI PRAKTYKĘ WCZEŚNIEJSZYCH ZAPISÓW DZIECI DO SZKÓŁ PODSTAWOWYCH. DZIS JESTEŚMY JEDYNYM MIASTEM W POLSCE, GDZIE ZAPISY TE STAŁY SIĘ POWSZECHNE, OBOWIĄZUJĄCE I PROWADZONE PRZEZ WSZYSTKIE SZKOŁY TEGO TYPU.**

# Na celowniku - pierwszaki

Wcześniejsze zapisy umożliwiają wcześniejsze poznanie dziecka poprzez badania lekarskie, rozmowy z rodzicami i obserwację podczas zajęć. Umożliwiło to z kolei lepsze przygotowanie ucznia do szkolnych zadań, pozwoliło na różne działania wyrównawcze, jak leczenie, uzgodnienie z przedszkolami metod wychowawczych, kierowanie dziećmi do ognisk przedszkolnych. Stało się okazją do wczesnego oddziaływania na rodziców, zwłaszcza w zakresie organizowania dzieciom odpowiednich warunków do nauki, wypoczynku w domu i wyrównania braków higienicznych. A nauczycielom stawało się możliwe kontynuowanie z dziećmi owych działań wyrównawczych już w szkole.

M. Łodzi dąży obecnie do dalszego przyspieszenia zapisów. W przyszłym roku szkolnym odbędą się one już z początkiem października br.

Akcja wcześniejszych zapisów nie jest jedynym posunięciem oświatowym łódzkich władz szkolnych. Kierując się troską o dzieci z pewnymi zaburzeniami rozwojowymi. Kuratorium podjęło decyzję zorganizowania także dla tych dzieci grup zajęć dodatkowych. Stwarza to ogromną szansę tym dzieciom, daje im możliwość „równego startu” z pozostałymi kolegami. Podjęto także pracę ze słabszymi uczniami klas pierwszych. Aby uchronić ich przed drugoroczną nośnią, wprowadzono dla nich dodatkowe godziny lekcyjne w zakresie pisania, czytania i mówienia. Zajęcia reedukacyjne, rozpoczęte w ogniskach przedszkolnych i obejmujące następnie klasę pierwszą, będą w najbliższych latach kontynuowane aż do klasy czwartej. W ten sposób każde dziecko, przechodząc próg między klasą czwartą a piątą, będzie miało, a przy najmniej mieć już powinno — wyrównany do poziomu ogólnego zasób wiadomości szkolnych. Na klasie czwartej kończy się też w zasadzie proces wyrównywania braków, zapoczątkowany przez akcję wcześniejszych zapisów.

W przyszłym roku planuje się również w Szkole Podstawowej nr 170 (Widzew) zorganizowanie tzw. „przedłużonego dnia zajęć”. Oprócz normalnych lekcji wszyscy uczniowie będą tam mieć po południu zajęcia rekreacyjne oraz zajęcia utrwalające (to dla słabszych) lub rozszerzające program (dla wybitnie uzdolnionych). Przewiduje się tu szerokie zastosowanie zasady indywidualnej pracy każdego ucznia. Koncepcja ta ma zmniejszyć trudności pedagogiczne, jakie występują w różnych środowiskach często niezależnie od woli rodziców.

W sumie działania te mają na celu jak najlepsze przygotowanie ucznia szkoły podstawowej do dalszej nauki w szkole średniej i ponadpodstawowej. Świadczą one także o ru chliwości i żywotności koncepcji oświatowych władz łódzkich jak i łódzkich nauczycieli. Oby tylko w realizacji tych poczynań nie zabrakło jak najlepszych efektów.

TADEUSZ SŁUPECKI

Jak się okazało dzięki prowadzonym tą drogą obserwacjom nie brak jest w Łodzi dzieci, u których stwierdzono niedojrzałość szkolną. Np. w latach 1966-67 było ich 20 procent, w roku 1969 — już 24,8 procent. Dzieci te kierowane do specjalnie zorganizowanych ognisk przedszkolnych, gdzie o wiele więcej czasu poświęca się na przygotowanie do życia w zespole, wyrabianie postawy społecznej. Starano się także rozwijać ich inteligencję, dbano o poprawność ich mowy, uzupełniano braki w rozwoju pojęć liczbowych i ogólnej sprawności. Niestety, nie zawsze udawało się przekonać rodziców o konieczności systematycznego posyłania dzieci do tych placówek. Fakt tym bardziej przykry, gdy zważy się, że z ogólnej liczby dzieci w ośmiu przedszkolnych ogniskach — aż 70 proc. uzyskiwało znaczne postępy w przygotowaniu do szkoły, podczas, gdy w grupie nie uczęszczającej do tych ogniskowych grup — tylko 30 proc. W związku z tym Kuratorium Okręgu Szkolnego

Jeszcze chyba nigdy nie mówiono o śmieciach. Rosnące ilości alarmują statystyków; przed dalszym beztrudnym ich wyrzucaniem np. do mórz i oceanów przestrzegają biologowie; nad sposobem ich niszczenia — łącznie ze spalaniem przy pomocy kontrolowanej reakcji nuklearnej — dyskutują naukowcy.

Istotnie problem jest poważny: cywilizacja techniczna w krajach przemysłowych niesie ze sobą — obok wzrostu produkcji wszelkiego rodzaju dóbr — również wzrost ilości śmieci. I tak np. w USA w skali rocznej wyrzuca się 3,6 mld ton tzw. trwałych odpadów. W minionym roku Amerykanie wyrzucili 50 mld puszek po konserwach, 30 mld butelek i 4 mln ton opakowań plastikowych. Eksperti wskazują przy tym, iż tempo wzrostu ilości śmieci na jednego mieszkańca USA jest większe od tempa przyrostu ludności.

Toteż z ogromnym zainteresowaniem przyjęto wyniki badań amerykańskiego Urzędu Górniczego, na podstawie których ogłoszono, że śmieci i odpady papierowe mogą się kiedyś stać surowcem do wytworzenia... benzyny i ropy.

Otóż chemicy z Ośrodka Badań

nad Węglem, prowadzonego przez Urząd Górniczy w Pittsburgu, przemienili wilgotne, zmieszane odpady i papier w rodzaj surowej ropy naftowej. Urząd wspomniany zakomunikował, że można by z nich uzyskać w drodze rafinacji paliwa oraz inne cenne produkty, gdyby okazało się możliwe budowanie dużych zakładów przetwórczych dla przerabiania wielkich ilości odpadów.

Dotychczasowe próby ograniczały

się osiągnąć takie same wyniki z przerobu na dużą skalę, odpowiadałoby to nieco więcej niż jednej beczce ropy na tonę odpadów.

Obecnie prowadzi się dodatkowe próby dla ustalenia jakości uzyskanej ropy oraz stwierdzenia czy proces przerobu można ulepszyć.

Na wynik tych badań oczekuje się ze zrozułym zainteresowaniem. Stosowane dotychczas sposoby usuwa-

# Jak dzielić

Paru latach przerwy znów zaczęła się dyskusja na temat zasiłków rodzinnych. Zwolennicy zmian proponują, aby — nie naruszając ogólnej kwoty wypłacanych zasiłków (8 miliardów 478 milionów złotych w 1969 roku) — przyjąć inne niż dotychczas zasady przydziału świadczeń. Konkretnie chodzi o to, żeby wzmocnić społeczną rolę zasiłków, które powinny pomagać w wychowaniu i wykształceniu dzieci przede wszystkim tym rodzinom, których zarobki w przeliczeniu na członka rodziny są stosunkowo niskie.

Nasz system zasiłków rodzinnych charakteryzuje

**POWSZECHNOŚĆ I DŁUGOLETNOŚĆ ŚWIADCZEŃ.**

Trzecią jego cechą jest wysoka progresja. Zdawać by się mogło, że taki system preferuje interesy rodzin wielodzietnych, które w naszym społeczeństwie należą z reguły do najskromniej sytuowanych. Tak też było przed kilkunastu laty, gdy ustalano wysokość zasiłków na 65 złotych miesięcznie na pierwsze dziecko, 100 złotych na drugie, 130 złotych miesięcznie na trzecie, 150 złotych na czwarte i dalsze. Dziś jednak te same kwoty (podniesione tylko raz, o 5 złotych każda, w 1963 roku w związku ze zmianą cen mleka) — znaczą zupełnie coś innego w budżecie pracowniczej rodziny.

Mgr Danuta Graniewska z Instytutu Pracy obliczyła, że w stosunku do funduszu plac zasiłki rodzinne wynosiły w 1960 roku 5,4 procent, a w 1966 r. już tylko 4 procent, choć liczba osób, które z nich korzystają, powiększyła się w tym czasie o 15 procent. W miarę dalszego wzrostu funduszu plac i przeciętnego zarobku, rola zasiłków w ich dzisiejszej postaci będzie wciąż maleć. Może temu zapobiec tylko zmiana zasad przydziału świadczeń, aby je skoncentrować w rękach rodzin najbardziej potrzebujących.

W dotychczasowej dyskusji na ten temat wy płynęły

**DWIE PROPOZYCJE.**

Pierwsza sugeruje aby w ogóle nie wypłacać zasiłku na pierwsze dziecko, względnie nawet na pierwsze i drugie, jak się to robi w większości krajów europejskich (np. we Francji, Norwegii i Wielkiej Brytanii — zasiłki przysługują począwszy od drugiego dziecka, w Holandii, NRF i na Węgrzech — począwszy od trzeciego itd.). Druga propozycja zmierza do tego, żeby uprawnienia do zasiłków rodzinnych związać z wysokością dochodu przypadającego na członka pracowniczej rodziny.

Każda z propozycji ma swoje plusy i minusy. Na korzyść pierwszej przemawia to, że ograniczając liczbę uprawnień uzyskano by dla rodzin wielodzietnych — z reguły niezamożnych — podwyżkę świadczeń, umożliwiającą pokrycie co najmniej trzeciej części kosztów utrzymania dzieci. Na korzyść drugiej świadczy to, że uwzględniałaby nie przeciętną sytuację społecznej rodziny, lecz ich indywidualne położenie materialne. Niestety, nie obeszło by się przy tym bez papierkowej roboty, gdyż Zakład Ubezpieczeń Społecznych musiałby przy najmniej co pół roku kontrolować wysokość dochodów rodziny na specjalnych formularzach.

# Zasiłki rodzinne czekają na kurację odmladzającą

Propozycja pierwsza może być zrealizowana bez biurokratycznej mitręgi, lecz ma ten minus, że nie uwzględnia np. takich sytuacji, gdy dziecko wychowuje osoba samotna, albo kiedy ojciec jednego dziecka ma oprócz tego na utrzymaniu żonę niezdolną do pracy i matkę bez własnych środków do życia. Sytuacji bynajmniej nie wyjątkowych...

Zwolennicy zmian proponują ewentualnie jeszcze jeden sposób: zachować obecny system zasiłków, ale

# ZMIENIĆ STOPĘ PODATKU OD WYNAGRODZEŃ.

Mamy już precedens: bezdzietne małżeństwa i samotni mężczyźni placą u nas podatki podwyższone, a rodziny z dużą ilością dzieci — obniżone. Chodziłoby teraz o to, aby wymiar podatku w ogóle uzależnić od liczby osób utrzymywanych przez zatrudnionego, co się zresztą robi w niektórych krajach europejskich.

Gdy przed kilku laty opinia publiczna po raz pierwszy zakwestionowała nasz system zasiłków rodzinnych, proponując aby z listy upraw

# 8,5 miliarda?

nionych skreślić pierwsze dziecko, co pozwoliłoby zwiększyć o dwa miliardy złotych rocznie zasiłki dla pozostałych dzieci.

# OPONENCI WYRAZILI OBAWĘ.

że nowy system groziłby powrotem do nadmiernego przyrostu naturalnego. Okazało się jednak, że nawet bardzo chojne świadczenia mają minimalny wpływ na zmianę modelu populacji w danym kraju. Na przykład na Węgrzech, gdzie przed paru laty przyznano kobietom pracującym najdłuższe na świecie, 30-miesięczne płatne urlopy macierzyńskie — przyrost naturalny drgnął w górę ledwo dostrzegalnie. Podobnie było w Czechosłowacji, po tym jak kobiety wielodzietne uzyskały dodatkowe prawo do wcześniejszej emerytury. Nie ma więc powodu do obaw, że inna struktura zasiłków rodzinnych doprowadzi nasz kraj do przeludnienia. Zarazem coraz lepiej widać, iż obecne zasiłki nie prawie nie znaczą w budżecie rodzin dobrze sytuowanych — a za mało ważą w dochodach osób niezamożnych, obarczonych dużymi obowiązkami rodzinnymi.

**Moskwa - Leningrad - Mińsk - Wilno**

**Korespondencja z ZSRR**

# Seria polskich wystaw

Od kilku lat polskie przedsięwzięcia eksportowe - importowe organizują własne lub uczestniczą w zbiorowych wystawach na terenie ZSRR, starając się w ten sposób zaprezentować towary na rynku radzieckim, który jest największym partnerem handlowym Polski.

W maju i w czerwcu polskie wyroby wystawiane są między innymi w Moskwie, Leningradzie, Mińsku i Wilnie.

W Moskwie jest to polski

sprzet sportowy i campingowy, eksportowany przez „Univerpol”. W tej dziedzinie przemysł polski dokonał w ostatnich latach naprawdę wielkiego kroku naprzód. Oferuje między innymi znane już w ZSRR bardzo ładne i dobre namioty, kajaki, łódźki żaglowe składane oraz wszelkiego rodzaju urządzenia campingowe.

Nasz „Hortex” reprezentowany jest w Moskwie przez polskie kwiaty, zasługujące tu ogromnym i zasłużonym uznaniem. Polscy eksporterzy mogliby do największych miast ZSRR dostarczać nawet kilka razy w tygodniu świeże kwiaty samolotami.

# Nafta ze... śmieci

się bowiem do działań w skali laboratoryjnej. Naukowcy przez 20 minut poddawali obróbce cieplnej mokrą, zmieszane odpady i papier — tlenkiem węgla i parą, przy temperaturze 370 st. C. w szczelnej komorze. Wskutek tych zabiegów 90 proc. materiałów organicznych w odpadach i papierze przemieniło się w wodę oraz podobną do ropy naftowej substancję, która rozpuszczała się w benzynie. Wytworzono także drobne ilości gazu i popiołu, pozostał również materiał, który nie podlegał przemianie. Gdyby udało

nia śmieci przestały wystarczać. Amerykanie wyrzucają bowiem co roku do oceanów ponad 20 mln ton odpadów papierowych, nie licząc ogromnych ilości opon samochodowych, puszek, butelek, opakowań jednorazowych, całej masy odpadów przemysłowych i spożywczych. Smutne następstwa tej beztrudności dały już o sobie znać: wody w pobliżu Nowego Jorku, które od dawna są takim wysypiskiem, stały się „morzem martwym”, z którego dna wyginęła cała roślinność i wszystkie żywe organizmy.

lania ich nie zostały jeszcze na tyle opanowane, by pozbywając się śmieci — nie zatruwać atmosfery. Próbuje się wprowadzić rozdrabnianie w specjalnych młynach, a potem materiał przemiatu wykorzystywać jako napelniając do mas bitumicznych, stosowanych na nawierzchnię dróg, ale ewentualność ta wymaga jeszcze wielu badań.

Tak więc próby trwają — a góry śmieci rosną. Kto wygra ten wyścig? Zapewne nieraz jeszcze usłyszymy relacje z tego frontu...

**T. MIECIK**

# Szansa dla dokumentu

(Korespondencja z Krakowa)

Jak już wspominaliśmy w pierwszej korespondencji z Krakowa, „słra grupę” na obecnym festiwalu stanowi film dokumentalny. Jest więc naturalną rzeczą, że w tej konkurencji istnieje najostrejsza rywalizacja. Na pokazach dwóch pierwszych dni, gatunek dokumentalny reprezentowało kilka naciętych tytułów. Spośród tych, które szczególnie dobrze przyjęte zostały i przez krytykę i przez publiczność, dwa zasługują na to, że bliżej są nam — tożdzianom.

## Spacery i wycieczki

Dzisiaj Łódzki Klub Kolarski PTT-K organizuje wycieczkę na trasie Łódź — Włocławek — Henryków — Łódź. Zbiórka o godz. 17.30 na Starym Rynku. Jak informuje PTT-K zgłoszenia na imprezy pod hasłem „wizytujemy Łódź autokarem” należy składać grupowo wglądnie indywidualnie na 3 dni przed terminem w Oddziale PTT-K ul. Piotrkowska 70. 4 km. przewidziana jest następna wycieczka z tego cyklu. Koszt udziału w wycieczce — 20 zł. k.

## Chorzów zaprasza łodzian

W okresie 7-28 czerwca codziennie od godz. 9-20 w Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie czynna będzie Międzynarodowa Wystawa Akwarystyczna. W ramach jej ekspozycje będą krajoznawcze i egzoty czne ryby, rośliny słodkowodne i rośliny do akwariów, dział akwaryjstyczny morskiej i pomocniczy sprzęt, a także literatura fachowa. Organizatorzy postarali się o początkowy datownik okolicznościowy. Odbędzie się też giełda ryb, roślin, pokarmów i sprzętu akwaryjstycznego oraz akwaryjstyczna loteria fantowa. W czasie trwania wystawy czynny będzie punkt informacyjny Polskiego Związku Miłośników Akwariów. (kas)

## NTU 303-04 odpowiada w godz. 10-11 oprócz sobót

DODATEK DLA MISTRZA

K. K.: Od czego jest uzależnione przyznanie pracownikowi, który zdobył tytuł mistrza kilkusetzłotowego dodatku do wynagrodzenia? Moi koledzy dostają go, a ja nie.

RED.: Obowiązek wypłacania dodatku mistrzom wprowadzają układy zbiorowe precyzując przy tym na jakim stanowisku powinien zatrudniony być mistrz aby otrzymał dodatek.

## Sukcesy modelarzy

Łódzcy modelarze znów pokazali swą wysoką klasę. Podczas odbywających się w ub. niedziele w Opolu Ogólnopolskich Zawodów Makiet Latających na Uwięzi o puchar do wódcy Wojsk Lotniczych gen. Jana Raczkowskiego, aż 5 łodzian uplasowało się niemal w pierwszej dziesiątce, startując wśród 40 innych zawodników z całego kraju.

Zwycięzcy reprezentant Polski na zbliżające się mistrzostwa świata w Anglii — Jerzy Ostrowski z Częstochowy. Natomiast łodzianin Andrzej Umiński zajął III miejsce. A oto pozostałe miejsca reprezentantów naszego Aeroklubu: Edward Haniszewski — V, Mieczysław Nowak — VII, Stefan Gaudyński — IX i Zdzisław Ra biega — XI. Natomiast Stefan Polawski — współtwórca „Przysłóżki” — startując we Wrocławiu w Ogólnopolskich Zawodach Modeli Szybowców Sierwanich Radem — zajął IV miejsce. (dp)



niem. Wymaga się od nich bowiem nie tylko postawienia diagnozy, lecz i umiejętności przekorania ludzi nie posiadających elementarnej wiedzy z zakresu kultury zdrowotnej, że leczenie jest nieodzowne, a szpital dysponuje skuteczniejszymi środkami niż zachor. Żukowska pokazuje również z surową wyrazistością problem samotności starego człowieka na wsi człowieka niepotrzebnego, ponieważ jego ręce nie mogą podjąć ciężkiej pracy w gospodarstwie.

Ostra wymowa społeczna „Białych Niedzieli” kwalifikuje ten film do nagrody za wybitne walory ideowo-społeczne. „Obóz na Przemysłowej” — D. Halladina (WFD), to oparta wyłącznie na materiale archiwalnym i relacji tych, którzy przeżyli, opowieść o obozie zorganizowanym przez hitlerowców w Łodzi a przeznaczonym wyłącznie dla dzieci. Materiał dokumentalny jest wyjątkowo skromny, lecz jego staranny montaż, zarejestrowane na taśmie filmowej autentyczne wzruszenie świadków i znakomity komentarz tworzą w sumie dzieło doskonałe: proste i wstrząsające. Potwierdza ono znaną prawdę, że o wielkich tragediach mówić należy z wyjątkową powściągliwością.

Z filmów pokazanych przez łódzkie wytwórnie warto jeszcze odnotować dwa debiuty: „Dziwni artyści po obu stronach Babiej Góry” — M. Marcinkiewicza (WFO) — reportaż o dwóch artystach ludowych — nieznanym już Karolu Wujciaku i Dorocie Lampart, odkrywający „Polskę rzeźnianą”, liryczny i bezpretensjonalny. Mówiono o nim wiele w kulturach, a poruszenie publiczności festiwalowej to z pewnością dowód na jego wartość. „Kwiat ocknienia” — St. Lenartowicza (Semafor) chwalebny za mistrzowską animację i urzekającą plastykę obrazów. Z ostatniej chwili: Wczorajsze wieczorne pokazy przyniosły dwa rewelacyjne filmy: „ZA WSZE RODZI SIĘ CHLEB” — K. Gryczelowskiej (laureatki ubiegłorocznego festiwalu) i „TESTAMENT” — J. Gębskiego (TV). Do filmów tych wrócimy jeszcze.

L. HOSZOWSKA

## Formy przestrzenne Aiko Miyawaki

Na otwarcie wystawy swoich kompozycji, eksponowanych w łódzkim Muzeum Sztuki, ich twórczyni, utalentowana artystka japońska Aiko Miyawaki, zjawiała się w... tradycyjnym stroju narodowym. Tradycjonalistka? Tak — ale tylko w sposobie ubierania się. Natomiast prace jej stoją wrażliwie pod znakiem nowatorstwa i odważnych eksperymentów. Piszę „odważnych”, ponieważ w Japonii sztuka nieprzedstawiająca znajduje uznanie raczej tylko zawężonego kręgu znawców.

Aiko Miyawaki wystawiała swoje prace nie tylko w ojczyźnie, lecz również za granicą — przede wszystkim w Ameryce. W Polsce kompozycje jej eksponowane były przez krótki czas w Warszawie, teraz, przez miesiąc, będą mogły oglądać je łodzianie.

Aiko Miyawaki tworzy swoje konstrukcje, wykonane z materiału szlachetnego (z polerowanego mosiądzu) z zadziwiająco precyzją. Fascynuje ją problematyka bryły: mówiąc ogólnie, kompozycje jej określić można jako kubizujące rzeźby przestrzenne. Znajdują się wśród nich również miniaturowe większych prac oraz modele no wych projektów. Niezależnie od watorów rzeźbiarskich, charakterystyczne są dla nich efekty

## Co dzień niesie

„Badania archeologiczne najstarszej stolicy Rusi — Kijowa” — odczyt mgr Andrzeja Nowakowskiego, o godz. 18 w Muzeum Archeologicznym (Plac Wolności 14).

„Nigeria” — prelekcja red. Genowefy Czekała z „Kon tynentów”, o godz. 18 w Klubie MPlK „Ruch” (Narutowicza 8/10).

„Problemy nowej kinematografii czechosłowackiej” — prelekcja mgr Marii Kornatowskiej oraz projekcja filmu „A delajda” reż. L. Vlaciła w ramach Dnia Kultury Czechosłowackiej, o godz. 18 w ŁDK (Traugutta 18).

W związku z robotami torowymi, od dziś do odwołania wstrzymuje się kursowanie pociągów pasażerskich: odjeżdżającego z Żychlina do Kutna o godz. 7.52 oraz odjeżdżającego z Kutna do Łowicza o godz. 9.38.

Prześwietlenia malobrazkowe mieszkańców Włocławka z ul. Kazimierza (od nr 9 do nr 11) i Śródmieścia z ul. Nowotki (od nr 23 do nr 34/35).

## „Z miasta wyjęte“

# Piotrkowska czy bazar?

Sobotnie przedpołudnie. Mały spacer Piotrkowską od ul. Tuwima do ul. Jaracza. Jak zwykle w dzień przedświąteczny na centralnej ulicy Łodzi tłumy ludzi. Zaopatrzenie odbywa się nie tylko w sklepach, ale i wprost na ulicy. Cóż takiego sprzedają liczni sprzedawcy ulokowani przed większymi sklepami, „Delikatessami”, we wszystkich możliwych bramach i podcieniach? Wybór sprzedawanych przedmiotów jest bogaty. Od nowalijek począwszy, poprzez asortyment towarów takich jak: sznurowadła w dużym wyborze kołorów, lokówki do włosów dla pań, metalowe i plastikowe do wyboru, pumeks, naf talinę (Piotrkowska 95), obrusy plastikowe „w pastelowych” kolorach (Piotrkowska 80), siatki z kolorowej żyłki, torebki z folii (Piotrkowska 37), oryginalne kierzce z Zakopanego w cenie 140-150 zł (Piotrkowska 37 i 66), świeże jaja, białe serki wiejskie (Piotrkowska 35); jakaś kobieta w przybrudnym pasiaku oferuje świeżo ścięte brzożowe gałązki (Piotrkowska 33).

W podcieniach przy ul. Zielonej mamy mini-fragment odpustu: piączki na gumce, pluszowe kotki, piaski i myszki, zegarki, które nie odmierają czasu, klamerki do bielizny, wsuwki do włosów.

Pod „Magdą” zainstalowane mały targ warzywny. Sprzedawcy ustawili brudne skrzynki, wózki dziecięce, na których rozłożyli swój towar, dla świeżości oblewany wodą, tworzącą brzydkie zacieki i szpecącą ładny placzyk i tak już „przyzodobiony” ruszostowaniem z desek.

Czemu władze miejskie to

lerują tego rodzaju handel na centralnej ulicy Łodzi? Sądzę by można, że w sklepach brak towarów oferowanych przez ulicznych sprzedawców (niekiedy tak jest rzeczywiście), ale czy nie można należycie zaopatrzyć sklepów w nowalije i artykuły gospodarstwa domowego, a sprzedawców oferujących „odpustowe atrakcje” odsłać choćby na Bałucki Rynek, gdzie tego rodzaju rzeczy sprzedaje się nagminnie? Jeszcze raz proponujemy

na wzór Warszawy kioskową sprzedaż kwiatów we wszystkich możliwych punktach na szego miasta. Kwiaty są zawsze ozdobą, a trudno je nabyć wieczorem w kwaciarniach. Pisaliśmy już o tym z nadejściem wiosny, ale jak się okazuje było to przyszłościowe „rzucanie grochem o ścianę”. Może wreszcie tym razem władze porządkowe wezmą się energiczniej do zwalczania nielegalnego handlu na ul. Piotrkowskiej? (Sz)

## Nowe ceny kawy

# Proszę pół czarnej...

Podwyżka cen detalicznych kawy, średnio o 50 proc., wpłynęła również na podniesienie cen kawy w lokalach gastronomicznych Z pytaniem — ile pićmy i za jaką kawę? — zwróciliśmy się do z-cy dyrektora LZG — Kawiarni Lecha Makiewicza:

— W łódzkich lokalach, jak zresztą wszędzie w Polsce, podaje się kawę przyrządzoną w różnych ekspresach oraz według różnych normatywów surowcowych. To oraz kategoria lokalu mają wpływ na cenę podawanej kawy. I tak, mała czarna zwykła (100 mml) w lokalu I kategorii kosztuje obecnie 4 zł. A po włosku, gdzie używa się 10 g surowca, obecna cena wynosi 6 zł 60 gr. W lokalu II kategorii z obsługą, za małą czarną zwykłą pićmy obecnie 3 zł 60 gr., a za przyrządzoną po włosku — 5 złotych. W lokalu zaś kategorii III również z obsługą, mała kawa zwykła kosztuje teraz 3 zł 40 gr., a po włosku — 5 zł 80 gr. W barach samoobsługowych II kategorii za kawę zwykłą pićmy 3 zł 30 gr., natomiast kawa po włosku kosztuje tu 5 zł 60 gr. W lokalach kategorii „S” mała czarna zwykła kosztuje obecnie 4 zł 40 gr., a za kawę po włosku pićmy 7 zł 40 gr. Oczywiście, co nie wymaga już chyba dodatkowych wyjaśnień, że „duża czar na” pićmy kwoty podwójne. Również przy okazji należy podkreślić, że w lokalach z obsługą do ceny kawy dołącza się 10 proc. dodatków za obsługę. Tyle przedstawiciel LZG — Kawiarni. My ze swej strony chcemy dodać jedno: oby naprawdę, przy sporządzaniu każdej małej czarnej zwykłej, we wszystkich lokalach używano 6 g surowca, a przy kawie włoskiej 10 g.

W łódzkich lokalach, jak zresztą wszędzie w Polsce, podaje się kawę przyrządzoną w różnych ekspresach oraz według różnych normatywów surowcowych. To oraz kategoria lokalu mają wpływ na cenę podawanej kawy. I tak, mała czarna zwykła (100 mml) w lokalu I kategorii kosztuje obecnie 4 zł. A po włosku, gdzie używa się 10 g surowca, obecna cena wynosi 6 zł 60 gr. W lokalu II kategorii z obsługą, za małą czarną zwykłą pićmy obecnie 3 zł 60 gr., a za przyrządzoną po włosku — 5 złotych. W lokalu zaś kategorii III również z obsługą, mała kawa zwykła kosztuje teraz 3 zł 40 gr., a po włosku — 5 zł 80 gr. W barach samoobsługowych II kategorii za kawę zwykłą pićmy 3 zł 30 gr., natomiast kawa po włosku kosztuje tu 5 zł 60 gr. W lokalach kategorii „S” mała czarna zwykła kosztuje obecnie 4 zł 40 gr., a za kawę po włosku pićmy 7 zł 40 gr. Oczywiście, co nie wymaga już chyba dodatkowych wyjaśnień, że „duża czar na” pićmy kwoty podwójne. Również przy okazji należy podkreślić, że w lokalach z obsługą do ceny kawy dołącza się 10 proc. dodatków za obsługę. Tyle przedstawiciel LZG — Kawiarni. My ze swej strony chcemy dodać jedno: oby naprawdę, przy sporządzaniu każdej małej czarnej zwykłej, we wszystkich lokalach używano 6 g surowca, a przy kawie włoskiej 10 g.

## Na półkach księgarń

PROZA

I. Murdoch — Czas aniołów. PIW 1970 r. str. 255, zł 20, opr. pl. L. Fuks — Wariacje na najniższej strunie. PIW 1970 r. str. 368, opr. pl. 21. W. Dobaczewska — Nikt nie jest wierny. WMors, 1970 r. str. 257, zł 22. F. Derecki — Sprawy zwierząt i ludzi. Iskry 1970 r. str. 114, zł 20. J. Gerhard — Sarabanda. PIW 1970 r. str. 260, zł 15. A. Bisow — Letnisko. PIW 1970 r. str. 230, zł 15. J. Waleńczyk — Zdzobo trawy i gwiazda. WL 1970 r. str. 170, zł 11. J. Władimir — Vademecum dla nerwowych. WLit 1970 r. str. 190, zł 22. St. Lem — Obłok Magellana. WLit 1970 r. str. 400, zł 30.

POEZJA

A. Biskupski — Mój głos zewnętrzny. WL 1970 r. str. 79, zł 6. K. Szlaga — Dialog. WLit 1970 r. str. 40, zł 10. St. Czernik — Wiatr od ziemi. WL 1970 r. str. 180, zł 21.

SZKICE TEATRALNE

St. Adamczyk — Twórcy i współtwórcy. LSW 1970 r. str. 250, zł 20.

## WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna 03  
Straż Pożarna 04, 666-11, 595-55  
499-90, 257-77  
Pogotowie Ratunkowe 09  
Pogotowie MO 07, 400-00, 500-00

## TEATRY

WIELKI — godz. 19 „Jeziro łabędzie”  
POWSZECHNY — godz. 16 „Płaszcz”. godz. 19.30 „Wszystcy moi synowie”  
NOWY — godz. 16 „Szkoła ko bieta”  
MAŁA SALA — godz. 20 „Rodeo”  
JARACZA — godz. 15 „Placów ka”. godz. 19 „Ballada o tam tych dniach”  
TEATR 7.15 — godz. 11 „O kra snoludkach i sierocie Marysi”. godz. 19.15 „Jadzia wdowa”  
OPERETKA — nieczynna  
ARLEKIN — godz. 10, 17.30 „Ma ski mistrza Fantaska”  
PINOKIO — nieczynny  
TEATR 77 — godz. 20 „Rosjo, moja żono”

## MUZEJA

HISTORIA WŁOKIENNICWA (Piotrkowska 282) nieczynna  
SZUKI (Włocławskiego 36) — godz. 11-19  
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFIK (Pl. Wolności 14) godz. 12-18  
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO — nieczynna  
KATEDRY EWOLUCJONIZMU UL (Park Sienkiewicza) godz. 10-17

## ŁÓDZKIE ZOO

czynne od godz. 9-19 (kas a czynna do 18)  
CYRK „ARENA” (Plac Niepo dległości) godz. 15, 19

## KINA

BALTYK — „Lowy skalpów” od lat 16 (USA). godz. 10, 12.30, 15 „Wyzwolenie Europy” (radz.) od lat 14 godz. 12  
LUTNIA — „Szarża iekielaj bry

## Dla przyszłych mam

Z inspiracji „biura „Opinia” projektantki „Telimeny” opracowały modele ubiorów dla przyszłych matek. Stroje te mają ukazać się w sklepach jeszcze w tym miesiącu. Dotychczas kobiety oczekujące dziecka miały duży kłopot z zaopatrzeniem się w funkcjonalny i estetyczny ubiór na ten okres i były w zasadzie zdane wyłącznie na szyćce miarowe. Mieljmy nadzieję, że stroje o których mowa, wejdą na stałe do zestawu naszej kolekcji. (k)

## Ostre dyżury na chirurgii urazowej

Zgodnie z zapowiedzią — kierownictwo lecznictwa łódzkiego uruchomiło wczoraj ostre dyżury chirurgii urazowej na terenie miasta. Oddziały ortopedyczne i urazowe funkcjonują w szpitalach im. Radlińskiego, im. Biegańskiego i im. Jonschera. Usługi dla miasta pełni także w tym zakresie klinika szpitala WAM, a oczekuje się, że w najbliższym czasie do systemu dyżurów urazowych włączy się oddział szpitala MSW.

W dalszym etapie nastąpi reorganizacja lecznictwa o iwartego chirurgii urazowej. Wydział Zdrowia dąży do zorganizowania poradni ortopedycznej i urazowych w każdej dzielnicy. (st)

## Pecz — Łódź

# Przyjacielskie kontakty teatru

Do Łodzi przyjechał dyrektor i główny reżyser Teatru Narodowego w Pecz (Węgry) Robert Nogaadi. Cel jego wizyty: zapoznanie się z pracą Teatru Powszechnego oraz omówienie formy dalszej z nim współpracy.

Jak pamiętamy, zespół Teatru Powszechnego bawił już na gościnnych występach w Pecz, a z kolei artyści tamtejszego teatru występował w Łodzi.

Dyrektor Nogaadi, zapytany o możliwości kontynuowania tych kontaktów, poinformował nas:

— Są pomyślne horoskopy, pozwalające wierzyć, że nasza współpraca z Teatrem Powszechnym zostanie uwzględniona w ramach umowy o współpracy kulturalnej z Węgrami. Chciałbym więc, żeby dyrektor Sykała w ciągu przyszłego sezonu odwiedził nas w Pecz i poznał zarówno nasz repertuar jak i możliwości aktorskie naszego teatru.

Dyrektor Nogaadi zobaczył w Teatrze Powszechnym m. in. szekspirowskiego „Henryka V”. (k)

STOKI — „Planeta mała” od lat 14 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20

## DYŻURY APTEK

Piotrkowska 193, Jaracza 33, Rzgowska 51, R. Luksenburg 3, Niełarniana 15, Gdańska 21, Ła nowa 129/131.

## DYŻURY SZPITALI

I Klinika Pol.-Gin. AM — ul. Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz Bałuty — P. radnia „K”, ul. Bydgoska i Z. Pacanowskiej.

II Klinika Pol.-Gin. AM, ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście poradnie „K”, ul. Nowotki 60 i Kopskińskiego 32 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K”, ul. Libelta i Marynarska.

Klinika WAM, ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Poiesia, dzielnica Śródmieście poradnie „K”, ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269 oraz dzielnica Bałuty poradnie „K”, ul. Turowszowska i Traktorowa.

Szpital im. H. Jordana, ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Włocławek oraz dzielnica Bałuty poradnie „K”, ul. Snyoerska i Sędziowska.

Chirurgia północna — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Chirurgia północna — Szpital im. Sterlinga (Sterlinga 1/3)

Urazy — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)

Laryngologia — Szpital im. Eurogowa (Włocławskiego 195)

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/50)

Chirurgia szczerkowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Centr. Szpital Klin. WAM (Zeromskiego 113)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nočna pomoc lekarska Stań Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.

# Kunst solistów radzieckich



Zainteresowanie tym koncertem było bardzo duże, bilety zostały wykupione wkrótce po tym, jak publiczność zwróciła się o wizycie solistów radzieckich. Tym razem odwiedził nas zespół obchodzący swe stoletie Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. Czajkowskiego w Perm oraz uczniowie szkoły baletowej w tym mieście. Balet permski kontynuuje tradycje szkoły leningradzkiej. Nie jest to tylko związek okazjonalny (w czasie wojny uczelnia leninградzka została przeniesiona do zrańskiego miasta), widać go przede wszystkim w pietyzmie dla tańca klasycznego, wysokim kunszcie solistów.

Ogólny aplauz, wręcz entuzjastyczne przyjęcie zgromadzonej publiczności pułpskiej — 14-letniej Nadziejii Pawłowej Miodziutka solistka zajmowała wszystkich nie tylko wdziękiem, osobistym urokiem, ale przede wszystkim wielkim talentem. To zdumiewające, jak młoda Nadia rozumie taniec. Nie jest on u niej, co się często zdarza u tak zwanych cudownych dzieci, tylko technicznym popisem, lecz już sztuka poparta przeżyciem, uwidaczniającym się w ogólnym wyrazie. Oglądaliśmy w jej wykonaniu taniec lalki z

„Coppelli” Delibesa i — w świetnym układzie M. Gajewa — „Małą baletnicę” N. Rakowa.

Druga triumfatorką wieczoru była Halina Ragozina, która dwukrotnie — w Pas de deux z „Koparsza” A. Adama oraz w Pas de deux z „Don Kichota” Minkusa wykonała 32 fouetes, w dodatku w bardzo trudnym układzie (co czwarte — podwójne). Została też ona wraz z partnerem — Kirylem Szormonierem, podobnie jak i Nina Diazenko oraz Igor Szapawalow (tańczący „Habenerę” J. Czajkowskiego), poproszona o bis. Duże uznanie należy się również pozostałym solistom. Oglądaliśmy jeszcze Lubow Konakowa, Aleksandra Kuźmina, Halinę Szlapinę, Lubow Fominych, Anatolija Denisowa i Lwa Asuliaka.

Koncert zaszczylił swa obecnością ambasador ZSRR w Warszawie A. Aristow, który przybył w towarzystwie gospodarzy miasta — I sekretarza KŁ PZPR J. Spychalskiego i przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi E. Kaźmierczaka.

w takim razie — po co zaraz do niej komponować balety? Na przykład — czy zastępują na taki zabieg „La musiquette” H. Góreckiego, albo „Freski nr III” K. Serockiego?

To, co było w spektaklu najbardziej nieznośne, to sugerowanie, że poszczególne obrazki baletowe znaczą więcej, niż znaczą. Służyło temu wiele za biegów. I dziwaczne układy, gesty i mimika, wreszcie scenografia. W obrazie III („Ofelia”) pojawił się np. jeździec w kostiumie przypominającym nie to strój kawa, ni to kanonkę lub komputer, zaś w scenie „Lady Makbet” — kukły tak demoniczne, że aż śmieszne. Na dodatek nieustannie obnoszone po scenie lustro; miało to chyba znaczyć coś szczególnie ważnego.

Cały ten repertuar chwytów jak na złość nie chciał działać na widownię, która siedziała ospała i jakby zażenowana. Szczególnie współczuliśmy Alicji Boniuszko. Ewie Napiórkowskiej i Januszowi Wojciechowskiemu — solistom Opery Baletowej, którzy robiąc dobrą minę do złej gry, musieli potraktować swe zadania poważnie. Niekiiedy nawet ze skutkiem, skromnym, ale zawsze... A. Boniuszko jako Lady Makbet i w scenach „Narkotyki” oraz „Miłość” wraz z J. Wojciechowskim, E. Napiórkowską w „Narcyzie”.

Trzeba to powiedzieć uczciwie: był to spektakl niedobry. No cóż, zdarza się.

J. KATARASIŃSKI

\*\*\*

Również wczoraj, z „Królową Śnieżką” wystąpił Łódzki Teatr Wielki. W związku z Dniem Dziecka młodzi widzowie obdarowani zostali upominkami.

Dziś — pierwszy występ zespołu Opery Lipskiej, który podczas i Spotkań odniósł wielki sukces baletem „Abraxas”. Tym razem nasi goście przedstawia oryginalną inscenizację „Jeziora łabędziego”.

## Nagrody

I — 1500 zł  
II — 1000 „  
III — 500 „

zaproszenia na premiery oraz fotosy z przedstawień

## Na łódzkiej pięciolinii

# Pożegnanie Wiosny...

W ubiegły piątek FL pożegnała tegoroczną Łódzką Wiosnę Artystyczną. Jako pierwsza wystąpiła miodziutka, utalentowana skrzypaczka II klasy LM z Kl. doc. Z. Płoszaja — Barbara Górzynska, z niebywałą swobodą oraz dużą łatwością techniczną wykonując efektowną Introdukcję i Rondo Capriccioso C. Saint-Saensa. Oby była to pomyślna zapowiedź udanego startu w konkursie skrzypcowym im. Enescu w Bukareszcie.

Przedkonkursowe „ogrywanie” repertuaru umożliwiono także uczestnikom Konkursu Chopinowskiego — Karolowi Niecie. Zrobił on znaczne postępy od ostatniego występu. W jego grze jest już większy porządek, interpretacja zaś Nokturnu c-moll op. 48 i Poloneza As-dur op. 53 wypadła interesująco.

Część II koncertu zakończył świetny popis śpiewaczy u mniejszości gwiazdy polskiej

## KULTURA I OKOLICE \*

Wokalistyki — T. Wojtaszek-Kubiak. Łatwość przechodzenia z rejestru do rejestru, wyrównane brzmienie, umiejętność operowania wszelkimi odleniami dynamicznymi, dramatyczna, a zarazem stylowa ekspresja, to dowody opanowania przez artystkę mistrzowskiej techniki prowadzenia głosu. Przy tak wysokim poziomie artystycznej produkcji nie raz ło nawet zestawienie pieśni Szymanowskiego z pieśnią „Kazimierz” Nawrockiego. Bliższe swym charakterem muzyce popularno-rozrywkowej.

Na część drugą złożyły się dwa premierowe wykonania. Nowa kompozycja A. Hundzika Cantie Recitativi na forte fiano i orkiestrę zawiera sporo ciekawych pomysłów warsztatowych i interesujących rozwiązań kolorystycznych. Motorycznemu charakterowi utworu podporządkowana jest także solowa partia fortepianu (wykonała ją A. Utrecht), wtapia-

jąca się w rytmiczne to brzmieniowe rozbudowanej grupy perkusyjnej. Jeśli utworowi Hundzika można by przypisać etykietkę elitaryzmu, o tyle w przypadku Matej Liturgii Twardowskiego mamy do czynienia z muzyką wyjątkowo komunikatywną, a nawet miejscami ilustracyjną (cerkiewne dzwony intonowane przez perkusję i fortepian). Kompozycja jest udaną syntezą współczesnego języka muzycznego i klimatu ruskiej muzyki starocerkiewnej. Spełniający „rolę” diaka psalmisty A. Saciuk demonstrował piękny, jedyny, o ciepłej barwie bas, umiejętnie przedstawiając się na sposób śpiewa nia oratoryjnego. Partia chóru, choć pozornie zdawać by się mogła łatwą, stała się przed wykonawcami niemiłą trudnością techniczną, wyrazową i rytmiczną. Starannie przygotowany przez T. Szymańskiego zespół wyszedł z tych opresji zwycięską ręką.

Ciekawy i ze wszelkich miar udany koncert prowadził przy pulpicie dyrygentem St. Marczyk.

WŁODZIMIERZ POSPIECH

# Z „Dziennikiem” na dobre przedstawienia

Zakończyliśmy już pierwszą część naszej akcji — konkursu „Z Dziennikiem na dobre przedstawienia”. Teraz zadaniem naszych Czytelników i jednocześnie widzów teatralnych jest wziąć pióro do ręki i napisać do redakcji o którymś z wybranych przedstawień — „Irydionie”, „Henryk V”, „Życie jest snem”, „Advocatus diaboli”, „Weselu” lub „Kordianie”. Podkreślamy to jeszcze raz: nie chodzi nam o recenzję, lecz tylko o spisanie w dowolnej formie swoich wrażeń, odczuć i przemyśleń, do których natęchna Was wzywa w teatrze. Rzecz zatem nie w laurkach, lecz w szczerym opisanu swoich refleksji. Mogą to więc być impresje na temat sztuki, dyskusja z autorem, opis gry wybranego aktora itp. Dla przykładu — „Advocatus diaboli” — jak rozumiesz problem moralny postawiony przez autora, co sądzisz — powiedzmy — o postawie prałata lub biskupa Sooky. Inny przykład — „Henryk V”. — Czy przekonuje Cię forma zaproponowana przez reżyse-

ra? Albo „Życie jest snem” — do jakich skłania Cię refleksji. Lub dalej idąc — jeśli widziałeś inne inscenizacje „Wesela” — co myślisz o ostatniej łódzkiej inscenizacji?

NAPISZ DO NAS O TYM

Czekają na Ciebie cenne nagrody ufundowane przez współorganizatorów akcji — Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi, ZG ZZ PPOiS i Towarzystwo Przyjaciół Łodzi. Wśród uczestników konkursu rozlosowanych zostanie 15 zaproszeń na kolejne premiery w łódzkich teatrach dramatycznych, ponadto — fotosy ze spektakli z dedykacjami aktorów. Najciekawsze wypowiedzi opublikowane będą w „Dzienniku”.

Ostateczny termin nadsyłania listów — do 15 czerwca (na kopercie prosimy dopisać „Z Dziennikiem na dobre przedstawienia”). Za nadesłane już wypowiedzi dziękujemy p. p. Barbarze Kaźmierczak i Stanisławowi Krawczykowi.

## Gdańskie miniatury

Aż przykro pisać o wczorajszym przedstawieniu Opery Baletowej. Spod cienieku spłyła się sama złośliwość. Złośliwość uzasadniona, ale tak łatwe, że aż przestają dawać satysfakcję. Bo oto np. czytamy, w programie wydanym przez teatr objaśnienie pierwszej scenki: „Tancerze — na ich możliwości techniczne i wyrazowe nie należy się jeszcze kształt artystycznego działania”. Cóż łatwiejszego niż odnieść to zdanie do całego spektaklu... Albo dalej: (objaśnienie do scenki VIII) — „Namiętności utraciły idee. Została forma — obłęd”. Czyż zdanie to nie pasuje do spektaklu jak ulał?

Oglądając miniatury baletowe „Marmur i glina” nie mogłem oprzeć się wrażeniu, że czas się cofnął i scena znalazła się w roku, powiedzmy 1958, kiedy to wiele „piwnicznych” zespołów nie odróżniało jeszcze tak

zwanej nowoczesności od metnactwa, gdy przedkładało każdy współczesny kicz nad dzieła starych mistrzów. Dziś, chwala Bogu, kryteria wyostrzyły się, zaczynamy powoli dochodzić do przekonania, że nowoczesne — nie zawsze musi znaczyć — niezrozumiałe, że forma ma jednak jakiś związek z treścią itd. itp. O tym jednak Janina Jarzyńska-Sobczak, ceniona skądinąd choreograf, jakby zapominała komponując wczorajsze miniatury. Trudno się było w nich doszukać czegokolwiek. Jeżeli — to nieznośnej pozy, pozukiwania efektów (wpatrywanych), za wszelką cenę uparte go odchodzenia od tego, co dyktuje muzyka. Na jej usprawiedliwienie trzeba dodać, że muzyka (poza „Tronem” Killara i „Narcyzie” bądź „Laskaw” Baciewiczówny) niczego szczególnego nie dyktowała. Ale



**RADIOODBIORNIK TURYSTYCZNY** należy teraz do stałego ekwipunku wyjazdowego na wczasy, urlopy, na wycieczkę! Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych ZURT — przygotowały dla swoich Klientów doskonale radioodbiorniki „SYLWIA I”, „SYLWIA II”, „KAMILA”, „KAMA” i „DOMINIKA”. Dwa pierwsze radioodbiorniki ostatnio b. staniały: „Sylwia I” kosztuje 700 zł, „Sylwia II” — 800 zł! Dla pracownika zakładu pracy istnieje specjalna okazja kupna radioodbiornika turystycznego w zakupie zbiorowym w jego zakładzie, przy czym uzyskuje atrakcyjną możliwość spłaty należności w ratach od 40 zł!

**POŚPIESZ SIĘ Z KUPNEM PRZED URLOPEM!!!**

### PRACOWNICY POSZUKIWANI

**MAGISTRÓW** inżynierów względnie inżynierów w zakresie robót instalacji sanitarnych i cieplowniczych, **TECHNIKA** — mechanika, **KIEROWNIKA** Sekcji Zatrudnienia i Płac, **CIEŚLI**, **MURARZY**, **KOPACZY**, **MONTERÓW** — spawaczy oraz pomocników monterów, zatrudni zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne w Łodzi, ul. Gdańska 90. Praca wyłącznie na terenie m. Łodzi. Pracownikom zamieszkującym w Warszawie kwatery w hotelu robotniczym. Przedsiębiorstwo zapewnia pracownikom możliwość kontynuowania nauki. Pracownicy o dobrym przygotowaniu zawodowym i nienagannym opinii mogą liczyć na pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdzielczego. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Kadr, ul. Gdańska 90, III piętro, pokój 307 w godz. 7-13.

**TECHNIKA** budowlanego ze znajomością technologii betonu (pożądane uprawnienia laboranta), **OPERATORA** sprężarki (pożądane pozwolenie na prowadzenie pojazdów mechanicznych), **STOLARZA**, **KOPACZY** — zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Telekomunikacyjnych w Łodzi. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr — Łódź, ul. Wólczańska 10, w godz. 7-15 (w soboty do 13).

**MISTRZÓW** budowlanych z uprawnieniami tynkarzy oraz turlarzy, zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7-15. 3766-k

### Ogłoszenia drobne

**Dr Jadwiga ANFOROWICZ** — weneryczne-skorne 16.30-19, Próchnika 8

**Dr BORECKI** — ginekolog, Traugutta 9 88385 g

**ANDRZEJÓW** — działkę 1.500 m kw. z prawem zabudowy, blisko dworca sprzedam. Oferty „88370” Prasa, Piotrkowska 96

**DOMEK** jednorodzinny sprzedam. Mieszkanie w blokach na zamiane. La giewnolka 262

**DOM** sprzedam. Sikawa, ul. H. Sawickiej 10

**DOMEK** campingowy w Uniejowie nad Wartą sprzedam. Łódź, Pułaskiego 1 m. 18

**PUSTAKI** sprzedam. — Zgierz, Majakowskiego 10 Janiszewski 87780 g

**MASYNE** dziewiarska 8/80 oraz szpularkę (4 szpde) sprzedam. Tuwima 20 m. 21 87788 g

**SAMOCHÓD** dziesięcio „Moskwicz” sprzedam. Tel. 383-04 87847 g

„WARTBURGA 1000” — stan bardzo dobry sprzedam. Tel. 543-18. Oglądać Jaracza 92, godz. 17-18.

„SKODE 1000 MB” sprzedam. Tel. 725-57

„OCTAVIE Super” sprzedam. Kościuszki 74-78 m. 14 87809 g

„WARTBURGA 311” — sprzedam. Jarowa 14 (od Strykowski) godz. 15-18 87779 g

**OPOLE** — mieszkanie spółdzielcze M-4 zamienie na M-4 lub M-5 w Łodzi albo Pabianicach. Cz. Chmielewski, Opole, Luboszycka 10b, m. 1

**TRZY** pokoje, kuchnia, kwaterek, centrum Gliwic, Nowośki 13, zamienie na podobne w Radomsku. Antoni Skrzypek 3703 k

**ODNAJME** pokój wczasowo wczorn na czerwiec, lipiec, sierpień, Gdańsk-Wrzeszcz, Leczkowa 24-5 Sienkiewicz 3704 k

**ODSTAPIE** 2 pokoje na sezon letni. Madziar, Gdańsk-Przymorze, ul. Kołobrzeska 37c m. 2

**NIEKREPUJĄCEGO** pokoju w śródmieściu na dwa lata pilnie poszukuje. Oferty „87826” Prasa, Piotrkowska 96

**SUBLOKATORKE** przyjm. 534-79 87803 g

**ZAKOPANE** — centrum wynajmę instytucji pokój (łącznie 3 102ek). Oferty „87820” Prasa, Piotrkowska 96

**PRZYJME** panią na mieszkanie. Piotrkowska 143-15 87836 g

**MŁODY** inżynier, kawaler, poszukuje pokoju z wygodami. Oferty „87786” Prasa, Piotrkowska 96

**POMOC** domowa z gotowaniem na wyjazd potrzebna. Obr. Stalingrada 19 m. 3 88426 g

**PRZEDSTAWICIELA** uczciwego, zaawansowanego, chętnie reńciste, emeryta do zbierania zamówień na portrety poszukuje. „Studio” Poznań, Sienkowskiego 3a

**KOBIETE**, której dnia 22. IV br. o godz. 6.30 pomogłem wsiąść do tramwaju linii 11 przy ul. Próchnika, proszę uprzejmie o skontaktowanie. Józef Adamczyk, Wólczańska 169-27 87331 g

**MATEMATYKA** — egzamin wstępny, matury. 257-37, mgr Pluskowski

### U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniach 3-4. 06. 1970 r. w godz. od 6.30 do 16.00. wsie Skotniki, Serwituty i Kłęk.
2. W dniach 4-5. 06. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Warecka od Traktorowej do Zabieńca.
3. W dniach od 4 do 6 06. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Korzenna, Irysowa, Czysła, Deczyńskiego, Stalowa, Cementowa, Warszawska str. nieparzysta od Łagiewnickiej do toru PKP, str. parzysta od nr 22 do toru PKP, Porzeczkowa od Deczyńskiego do Słiwowej, Słiwowa, Dziezwany, Czeremchy, Wałbrzyska od Warszawskiej do nr 39.
4. W dniach od 4 do 30. 06. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Karowa, Kwaterekowa, Plastyczna, Ekonomiczna i przyległe, Przesztynna od Karowej do Granicznej i przyległe.
5. W dniu 5. 06. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Bruzdowa, Głębowa, Kujawska, Chochoła, Kłosa, Hektarowa, Lechicka, Nasienna oraz wsie Żimna Woda i Sokółów.
6. W dniu 6. 06. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Warecka, Sierpowa, Duńska, Sienna, Fasolowa, Ziemiaczana, Juliusza i Traktorowa od Aleksandrowskiej do Chłopskiej.
7. W dniach od 8 do 10. 06. 1970 r. w godz. j.w. wsie: Skotniki, Serwituty, Kłęk, Łagiewniki Nowe i Stare.
8. W dniach od 11 do 30. 06. 1970 r. w godz. j.w. ulice: Śląska od toru PKP do ul. Kotwiarzkiej i przyległe, Młynek od Wełnianej do Śląskiej i przyległe.

# USŁUGI

## RZEMIEŚLNICZA SPÓŁDZIELNIA ZAOPATRZENIA I ZBYTU

### »ELEKTROMETAL«

w Łodzi, ul. Tuwima 6

ŚWIADCZY USŁUGI DLA LUDNOŚCI poprzez zrzeszone warsztaty rzemieślnicze rozmieszczone we wszystkich dzielnicach miasta, w następujących specjalnościach:

- ◆ ŚLUSARSTWO
  - ◆ ELEKTROMECHANIKA
  - ◆ TELE- I RADIOMECHANIKA
  - ◆ KOWALSTWO
  - ◆ MECHANIKA MASZYN BIURÓWYCH
  - ◆ MECHANIKA POJAZDOWA
  - ◆ GALWANIZERSTWO
  - ◆ GRAWERSTWO I PIECZĘTARSTWO
  - ◆ BLACHARSTWO
  - ◆ NAPRAWA WAG
  - ◆ INSTALATORSTWO WOD.-KAN. I CO
  - ◆ MECHANIKA MASZYN DZIEWIARSKICH
- Informacji udziela spółdzielnia tel. 256-77 w godz. 7,30-15,30

# Uwaga, nabywcy materiałów budowlanych!

Łódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Łodzi informuje PT KLIENTÓW że: **ETERNIT, PŁYTY TRZCINOWE, LUXFERY, STOLARKE BUDOWLANA** (drzwi, ościeżnice itp.) **BLACHE CZARNA 0,5 mm, WYKŁADZINE PODELOGOWA, KLEJ LATEX** w opakowaniu 1 kg — służący do przyklejania wykładzin można nabyć w składach materiałów budowlanych przy ul. ul.:

**LIMANOWSKIEGO 187** tel. 554-57  
**KILIŃSKIEGO 28** tel. 358-69  
**RZGOWSKA 126** tel. 448-94  
**RZGOWSKA 16** tel. 439-44

W pierwszych 3 wymienionych składach można również zakupić płyty polistyrenowe faliste, elementy ogrodzeniowe i wykładzinę poręczową.

# Ciekawe — Przeczytaj

UKOŃCZYŁA 70 LAT...

W tych dniach ukończyła 70 lat znakomita aktorka niemiecka Helena Weigel, wdowa po Bertoldzie Brechcie, kierownik artystyczny słynnego „Berliner Ensemble”. H. Weigel wraz z Brechtem lata okupacji spędziła poza Niemcami. Po zakończeniu wojny osiedliła się w Niemczech w Republice Demokratycznej. Do najznakomitszych ról H. Weigel należy tytułowa rola w sztuce Brechta „Matka Courage i jej dzieci”.

NIE WYSZŁO...

Jak wiadomo, Kuba planowała uzyskać w tegorocznej kampanii cukrowniczej 10 mln ton cukru. Zamiaru nie udało się zrealizować. W związku z powyższym F. Castro oświadczył: „Plan uzyskania 10 mln ton cukru trzeba zmniejszyć do 9 mln. Jest to istotnie silna porażka. Jeśli rewolucja stawia sobie jakiś cel i nie osiąga go, powoduje to wielki smutek rewolucjonistów, godzi w ich honor i godność. Składam te deklaracje po to, aby wiadano, że nie będziemy szukali usprawiedliwień, aby zmniejszyć krytykę, na jaką zasłużyliśmy wszyscy”.

„FIATY”... NA SPADOCHRONACH

W ZSRR trwają pełną parą przygotowania do produkcji

„Fiata” — model 124 na licencji włoskiej. Wozu tego typu przechodzą ciężkie i wszechstronne próby techniczne. Jedną z nich polega m. in. na spuszczeniu samochodu na spadochronie w celu praktycznego sprawdzenia wytrzymałości konstrukcji i zawieszek kół.

KSIĄŻKA N. CEAUȘESCU UKAZAŁA SIĘ W PARYŻU

We francuskim wydawnictwie Nagel ukazała się książka N. Ceaușescu pt. „O politykę pokroju i współpracy międzynarodowej”. Książka obejmuje wybór fragmentów referatów, przemówień i oświadczeń przywódcy rumuńskiego na temat polityki zagranicznej. „Agerpres” informuje, że „w przygotowaniu jest także wydanie wspomnianej książki w językach angielskim i hiszpańskim”.

JAPONCZYCY ZWIEDZAJĄ ZSRR

Turyści japońscy coraz bardziej interesują się Związkiem Radzieckim. Podróżują oni przede wszystkim statkami kursującymi pomiędzy Jokohamą a Iezymem na Dalekim Wschodzie radzieckim portem Nahodka. Przewiduje się, że w bież. roku Związek Radziecki zwiedzi ok. 50 tys. japońskich turystów. Przeważają wśród nich studenci. (st.)

W kolach obserwatorów dyplomatycznych i prasowych naddunajskiej stolicy śledzących przebieg SALT opublikowana przez „Washington Post” wiadomość o planowanej wizycie Nixona w Wiedniu stała się przedmiotem ożywionych komentarzy. Powołując się na sferę zbliżone do Departamentu Stanu, dziennik ten podał, iż w ramach swojej podróży do Europy, Hiszpanii i krajów skandynawskich prezydent USA zamierza udać się do Wiednia na zakończenie drugiej rundy SALT przewidzianej w połowie lipca. Równocześnie z kuluarów rzymskiej sesji NATO dotarły do Wiednia enuncjacje ministra Rogersa świadczące o umiarkowanej, optymistycznej ocenie szefa dyplomacji USA dotyczącej dotychczasowych wyników SALT.

W samym Wiedniu przeniknęły nazewnątrz informacje mogące świadczyć o pewnym umiarkowanym postępie rozmów radziecko- amerykańskich. Pojawili się spekulacje, iż już w toku rundy wiedeńskiej radziecko- amerykańskie go dialogu strategicznego niewykluczone jest częściowe porozumienie dotyczące wstrzymania wyścigu zbrojeń w tej dziedzinie.

Komentarze tego typu wywołały pewne zaniepokojenie wśród samych delegacji. Z kół zbliżonych do nich zaczęły napływać informacje obliczone wyraźnie na zahamowanie nadmiernego optymizmu. Przede wszystkim oświadczono, że

## Rozmowy radziecko- amerykańskie na półmetku

nie jest wiadomą o planach wizyty Nixona w Wiedniu. Potwierdziło to również austriackie MSZ komunikując, iż do Wiednia nie wpłynęła żadna oficjalna wiadomość tego rodzaju z Waszyngtonu. Komentarzy prasowi zareplikowali konkluzją, iż brak potwierdzenia nie jest żadnym dementi.

Z kolei z kół delegacji amerykańskiej zaczęto, na marginesie wypowiedzi rzymskich Rogersa przestrzegać przed zbyt dużym optymizmem i liczeniem iż w Wiedniu dojdzie już do konkretnego porozumienia częściowego. Wyrażano się przy tym krytycznie o administracji amerykańskiej, która nie zdaje sobie sprawy jak skomplikowana jest natura tych rokowań i jak są one technicznie trudne. Wycofano się też z wcześniejszych nieoficjalnych informacji o pewnym umiarkowanym postępie rozmów, oświadczać iż ciągle jeszcze trwa wymiana poglądów i żadna ze stron nie przedstawiła jakiegokolwiek pakietu gotowych propozycji.

Nie brak w Wiedniu głosów uważających, iż administracja amerykańska stara się obecnie o wywołanie wokół SALT nastrojów nadmiernego optymizmu, aby potem ewentualne rozczarowanie brakiem konkretnych moc wygrać propagandowo i odwrócić od siebie odpowiedzialność za nie. Wiedeńska runda SALT znajduje się tymczasem na półmetku. Rozmowy toczą się z zachowaniem pełnej poufności. Krótkie komunikaty dla prasy głoszą zazwyczaj, iż przebiegają one w rzeczowej atmosferze. Ostatnio rzecznicy prasowi do dają, iż wymiana poglądów odbywa się bez polemik.

Przewiduje się, iż druga runda SALT dobiegnie końca w połowie lipca br.

JAN MOSZCZEŃSKI

19.30 Dziennik (W). 20.10 „Bruno” — film fab. prod. wł. (W). 21.35 Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych (z Krakowa). 22.15 Dziennik (W). 22.35 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powt. z Wrocławia). 23.10 Politechnika TV: Matematyka — rok I (powt. z Wrocławia).

## RADIO i TV

WTOREK, 2 CZERWCA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Publicystyka międzynarodowa. 8.10 Muzyka. 8.44 Koncert reklamowy. 9.00 „To nasza ojczyzna jest własnie”. 9.20 Melodie rozrywkowe. 9.40 Dla przedszkol. „Piosenki z całego świata”. 10.00 Wiad. 10.05 „Dziennik”. S. Zeromskiego. 10.25 Utwory kompozytorów włoskich. 10.50 W Instytucie Immunologii. 11.00 „Ojciec i syn” — słuchowisko. 11.30 Melodie ze znanych komedii. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Muzykalne psy”. 13.20 (L) Gra Ork. Mandolin. LRPR. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 (L) „Wesoly autobus”. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Ze świata opery. 16.30 „Popołudnie z młodzieżą”. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert żywcem. 20.00 Dziennik. 20.25 Melodie Rzymu i Neapolu. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 Rep. Red. Spół. 21.20 „Pieśń przetrwana” — słuch. 22.20 „Sylwet

ka kompozytora — W. Kilar”. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Gra zespół J. Millana. 23.40 Tanczyzny do północy. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Z badań Ośrodku Opinii Publicznej. 8.45 Na organach Hammonda gra H. Blaks. 9.00 Gra Polska Kapela. 9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Melodia, rytm i piosenka. 10.25 Zespół Dziewiątka. 10.55 Historyczne recitale. 11.40 J. F. Haendel — Concerto grosso. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Suita orkiestrowa. 12.40 (L) Komunikaty. 12.45 (L) Z twórczości kameralnej Haydna i Mozarta. 13.10 (L) Reportaż literacki. 13.30 (L) Gra ork. Joe Lossa. 13.40 „Kłamstwo i czary” — fragm. 14.00 Wiad. 14.05 Z nowych nagrań Ork. PR. 14.25 Koncert Chóru Rozgl. Wrocławskiej PR. 14.45 „Błękitna szafeta”. 15.00 Z muzyki baletowej. 15.35 Muzyka ludowa. 16.00 Wiad. 16.05 Znani z anteny. 16.45 (L) Aktualności łódzkie. 17.00 (L) „Godzina w mieście”. 18.20 „Widnokrąg”. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jez. ang. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Wieczór pod ołtwkami”. 21.16 R. Strauss — Divertimento. 21.30 Reportaż literacki. 21.50 Muzyczne wiązanki. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 23.30 Radiowy Klub Eksporterów. 23.45 Kwadrans z I. Santor i J. Siępowskim. 23.00 Muzyka włoska. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

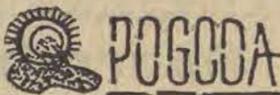
17.05 Quodlibet. 17.30 „Porwanie z lotniska” — odc. 18.00 Ekspresem przez świat. 18.05 „Eliksir życia” — humoreski. 18.25 Blues wczoraj i dziś. 18.45 Grunt to rodzinka... muzyczna. 19.00 T. Breza w oczach własnych... i innych. 19.15 Barok w muzyce. 19.35 Zbliżenia — magazyn. 20.20 Nowe, nowe i najnowsze. 21.00 Mowa — magazyn lingwistyczny. 21.20 Rozszyfrowujemy piosenkę. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 G. Carlo Menotti — „Konsul”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Rita Pavone. 22.15 „Saga rodu Forsytów”. 22.45 Przeboje zza Atlantyku. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Mieczysław Czechowicz. 23.05 Barok w muzyce.

TELEWIZJA

9.55 Dla szkół: Język polski kl. I i II. Fryderyk Schiller — „Zbójcy” (W). 10.35 „Bruno” — film fab. prod. włoskiej (W). 12.45 Przystopienie rolnicze (z Łodzi). 13.20 Z cyklu: Wybieramy zawod (z Katowic). 13.55 Przystopienie rolnicze (z Łodzi). 14.25 Politechnika TV: Matematyka — rok I — Ekstremum — cz. I (z Wrocławia). 15.00 Politechnika TV: Matematyka — rok I — Ekstremum — cz. II (z Wrocławia). 16.23 Teledrama (L). 16.25 Wiadomości dnia (L). 16.40 Dziennik (W). 16.50 Telewizyjny Ekran Młodych (W). 18.45 „Cesty i para grafy” (z Łodzi). 19.20 Dobranoc — „Jacok i Agatka” (W).

## 10-letni bohater uratował dwoje dzieci

Niecodzienny charakter miał uroczysty poniedziałkowy apel z okazji Międzynarodowego



Dzisiaj zachmurzenie umiarkowane, okresami wstrząsające do dużego. Możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna 16 st., minimalna 10 st. C. Wiatry umiarkowane, chwila doś silne zachodnie, skracające na północno-zachodnie.

Jutro możliwe przelotne opady, nadal chłodno. Dzisiaj zachód słońca o godz. 19.51, jutro wschód o 3.28. (Dzisiaj imieniny obchodzą Marcelina i Erazm).

Dnia Dziecka w szkole podstawowej w Nowej Wsi Prudnickiej. Bohaterem dnia stał się tam 10-letni uczeń Rudolf Jenek, który uratował życie dwojgu małym dzieciom. Chłopiec, przechodząc drogą koło domu rodziny Mochników, zauważył wydoływający się stamtąd dym i ogień. Okazało się, iż pozostawiony bez opieki 2-letni Zygfryd Mochnik bawiąc się zapalił kłami wzniesł ogień, który objął część mebli. W mieszkaniu znajdowała się także 10-miesięczna Leokadia Mochnik.

Jenek wyniósł 2-letniego Zygfryda. Równocześnie zaalarmował swą matkę, która z koleją uratowała dziewczynkę.

Komendant wojewódzkiej Straży Pożarnej w Opolu wreczył Rudolfowi dar w postaci roweru. Równocześnie mały bohater otrzymał odznakę „Wzorowego strażaka” oraz odznakę „Patrolowego” Opolskiego Klubu Pancernych.

Podziękowanie Dyrekcji, Radzie Zakładowej przy Włocławskiej Fabryce Maszyn i Wojskowych Zakładach Motoryzacyjnych nr 2 oraz wszystkim Przyjaciółom, Kolegom, Sąsiadom i Rodzinie za okazanie mi pomocy i współuczucia oraz wzięcie udziału w pogrzebie mego Meza S. + P.

Jerzego Stanisława Zielińskiego

ta droga składam serdeczne podziękowanie ZONA

Dnia 28 maja br. zmarł wletoletni pracownik Miastoprojekt — Łódź

Witold Piątkowski

Z głębokim żalem żegnamy naszego drogiego Kolegę. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współuczucia KOLEŻANKI I KOLEŻY Z MIASTOPROJEKT — ŁÓDŹ

## W Tatrach trwa zima

W poniedziałek na Kasprowym Wierchu termometry wskażywały minus dwa stopnie. Ponieważ w tym rejonie nadal leży sporo śniegu, kadra narodowej polskiej zjazdowej rozgrywki szalowego zgrupowanie treningowe. Jak twierdzą zawodnicy, warunki do jazdy na nartach są jeszcze w górach idealne.

## POTWOR PASADENY

— Andrzeju! Zapewniam cię najgorzej, że jest mi strasznie, strasznie z tego powodu przykro! Ale co masz zamiar robić dalej? — Andrzeju! Głęboko cię zastanawia! Pójść do porucznika Mooney'a? Powiedzieć, że Ned sfingował wiamanie i zatrzymał sobie biżuterię? To co jeszcze parę godzin temu wydawało się jedynie rozsądnym rozwiązaniem, teraz okazało się wykluczone. Wreszcie powiedział do Neda: — Ned! Jak się tu zjawia porucznik Mooney — ty o niczym nie wiesz! Rozumiesz? — Okazy — odpowiedział Ned, a potem wskazując gestem klejnoty, spytał: — A co z tym? — Na razie zatrzymam je — potem, jeśli się okaże potrzeba, spławie. — Andrzeju! spojrzaj na zegarek. Druga, a więc jeszcze dwie godziny do spotkania z Mooney'em. — Rowenna La Marche... ta kobieta musi mieć jakiś związek z Maureen. I z jej śmiercią? To bardzo mało prawdopodobne — ale wskazuje jakąś inną postać? 215 West 61 Street. — Wsunął klejnoty do kieszeni i wstał. — Chyba nie chcesz już odejść? — spytał Ned. — Owszem. Odechodzę i zabieram szkatułkę, wyrzuci ją gdzieś na drodze. — Podszedł do stołu i wsunął szkatułkę do wielkiej, płóciennej koperty. Ned podszedł do niego i powiedział serdecznie: — Andy... ja wiem, co czujesz w tej chwili... Cieszę cię — prawda? Mam na myśli to, że chociaż Maureen była podła, podstępna dziewczka... — Andrzeju! nie czuj się na siłach rozmawiać z Nedom o Maureen. W każdym razie — nie teraz. Powiedział więc tylko, wychodząc: — Daj mi zaraz znać o wizycie porucznika — zatelefonuj po jego wyjściu. — Oczywiście, Andy... Wiadomo! Bye, bye. — Po wyjściu od Neda, Andrzeju pojechał do hotelu Plaza, wszedł do swego numeru, spał kawał neseser, w głębi ducha spodziewał się że pani Pryde ureguluje rachunek, ale

się pomylił. Zatatwitszy więc sprawę rachunku w recepcji, wyszedł i skierował się przez park do Columbus Circle. Kiedy doszedł do West 61 Street zobaczył samochód miejski wywożący śmieci, kiedy go mijal, obaj pracownicy byli na górze, a na chodniku stały jeszcze dwa pojemniki do zabrania — jeden z nich tylko do połowy wypełniony. Andrzeju wrzucił do niego szkałkę razem z płócienną kopertą i poszedł spokojnie dalej. Był pewien, że żaden z tych ludzi nie zwrócił na niego najmniejszej uwagi. — Dom z numerem 215 okazał się stara rudera, z czerwonego kamienia, bardziej jeszcze może odbarta niż dom Neda. W zatechym holu zaczął szukać dzwonek przy nazwiskach lokatorów. Rowenna La Marche. Mięszkanie nr 3, w podwórzu. Na cisnął guzik a po dłuższej chwili rozległ się odgłos zwalniająca zamka. Andrzeju zaczął wspinąć się do wąskich brudnych schodach z ciężką, wiktoriańską mahoniową poręczą. Oto Nowy Jork — pomyślał. Cudowne miasto przyszłości! Gdzieś nad jego głowa szczykały psy, zjadliwie, uparcie, Chichuahua? — Gdy zadzwonił do drzwi z biletem wizytowym „Rowenna La Marche” — wewnątrz rozległo się historyczne jazgotanie, a potem odgłos drobnych ciałek, uderzających o drewniane drzwi. — Otworzyła mu tęga, postawna kobieta około pięćdziesiątki, ubrana w pognieciony niebieski szlafroczek. Utemione aż na platynowy kolor włosy, były bardzo potargane, a sminka na policzkach i wargach zaaplikowana niedbale i niestannie. Czynyło to jej twarz podobną do maski. Widać było, że nie trzyma się zbyt pewnie na nogach, ale na wargi jej wypłynął uśmiech, jaki miewają przeważnie ludzie opuszczeni i samotni. — Halo — powiedziała starając się zagłuszyć jazgot psów — cicho, cicho, dzieci! To przyjaciel — uczyniła niezdecydowany gest w kierunku psów i o, dziwo! Psy zamilkły. — Halo — powtórzyła jeszcze raz i uśmiechnęła się znowu do Andrzeja. — Proszę, niech pan wejdzie dalej.

Dopiero kiedy się odsunęła, był go przepuścić, zorientował się, iż nie jest całkiem trzeźwy. Nie było to właściwie upicie się, ale lekkie wstawienie, tego rodzaju, jakie zwykle powoduje jeden łyk po przebudzeniu się rano... „s Miss La Marche przewle ziono na obserwację do szpitala Bellevue”... przypomniał sobie wywinek.

— Przepraszam pana bardzo za ten straszny bałagan — powiedziała. — Ale co robić z tymi trzema pieskami śluszającymi przez cały dzień! Nawet nie mam im tego za złe — bo na przykład, gdyby pańska mamusia nie wyprawiała pana przez cały dzień do parku, to także by pan musiał słuszać po całym mieszkaniu prawda? Bardzo mi przykro, że nie mogę pana poczęstować żadnym drinkiem, ale z zasady nie trzymam w domu alkoholu... Nie biorę go do ust!

Usiedli w saloniku przy stoliku, a Chichuahua uwijały się dookoła ich nóg, jak puszyste motyleki. Wszystko tu było różowe albo niebieskie, a co tylko dało się zmarszczyć — to ustrojone było falbankami. Wyglądało to jak miłosne gniazdko jakiejś tiller-girl z roku 1920, nie odnawiane i nie przemeblowywane od czasu założenia Radio City. Rowenna La Marche ciągle uśmiechnięta i starająca się być czarująca gospodynią, wskazała mu dłońmi o czerwono wylakierowanych paznokciach, różowy tapczan i powiedziała:

— Niechże pan śladzie wygodniej, młodzieńcze! Niechże pan ślad!

Sama, z zachowaniem wszelkiej ostrożności, zdołała ulokować się na sąsiednim fotelu — Andrzeju usiadł na tapczanie, stawiając u nóg swój neseser. Try Chichuahua ustawiły się przed nim szeregiem, a jeden groźnie zawarczał:

— Nie, nie drogie dzieci — powiedziała miss La Marche — nie warczeć... To przyjaciel. Już wam mówiłam. Dobry przyjaciel.

Po tych jej słowach trzy pieski wskoczyły Andrzeju na kolana, drapiąc pazurkami koszulę i usiłując polizać go po twarzy.

— Nudzisz! — westchnęła miss La Marche — te pieski, to tragedia mojego życia... Ale każdy przecież ma prawo do życia, prawda?

Poehyliła się ku niemu, mruczając krótko-wzroczne, otoczone wytuszowanymi rzęsami oczy.

— Bardzo pana przepraszam — powiedziała — ale czy my się znamy?

— Nie. Dotychczas nie — odpowiedział Andrzeju. — Jestem Andrzeju Jordan.

(34)

(Dalszy ciąg nastąpi)

Dnia 31. V. 1970 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

S. + P.

Janina Piątkowska

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 3. VI. br. o godz. 15.30 w kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, po mszy wyprowadzenie zwłok do grobu, o czym zawiadamiają pogrążona w głębokim bólu

SIOSTRA, SIOSTRZENICA I RODZINA

W dniu 31. V. 1970 r. zmarł w wieku lat 74 nasz kochany Ojciec, Teś i Dziadek

S. + P.

Zenon Szymański

Wprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy na Dołach, nastąpi w dniu 3. VI. 1970 r. o godz. 15.30, o czym zawiadamiają pogrążona w smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUCZKA

W dniu 31 maja 1970 r. zmarł, przeżywszy lat 77, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. + P.

Alfred Laske

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 czerwca 1970 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 1 czerwca 1970 r. zmarł w wieku lat 82 nasz kochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Brat

S. + P.

Wiktor Jaśniewicz

emeryt Zarządu Miejskiego m. Łodzi Pogrzeb odbędzie się 3 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążona w smutku

RODZINA

W dniu 30 maja 1970 r. po krótkich cierpieniach zmarł mój najukochańszy Ojciec w wieku lat 87

S. + P.

MGR INŻ.

Wacław Barszczewski

były pracownik Wodociągów i Kanalizacji Pogrzeb odbędzie się 2 czerwca br. o godz. 16.30 z kaplicy cmentarza rzym.-kat na Dołach, o czym zawiadamiają pogrążona w ciężkiej żałobie

CÓRKA

Z powodu zgonu Kolegi

Czesława Dworakowskiego

przewodniczącego Rady Zakładowej Lokalnego Zrzeszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi wyrazy głębokiego żalu i współuczucia Synom i Rodzinie składają:

ZARZĄD, DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY LOKALNEGO ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W ŁODZI

Pogrzeb odbędzie się 2 czerwca br. o godz. 17 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej.

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny 204-75. II sekretarz 303-04. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny i listów z interwencją 621-60 (reklamów nie zamówionych red. nie zwraca). kulturalny 223-05. „Panorama” i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch” — Łódź, Kopernika 53, centrala 455-70. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu”. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu” i poczty.